

PRENUMERATA WYNGSI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 Korony, za dowozem
dost. do domu dopł. 10 h.
na prowincję:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-kr. — h.
miesięcznie 6 „ 60 „ 8 „ — „
miesięcznie 2 „ 20 „ 2 „ 70 „
w Niemczech: miesięcznie 4 kor.
w innych krajach „ 6 „
Kaźda zmiana adresu 10 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz pełnowy albo jedno linij-
sce 20 h., nadmiarowe wiersze za-
mowem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążosyńska L. 17.

TELEFON 541.

Ministrylna platforma wyborcza.

Manifest rządowy, ogłoszony w nieurzędowej części *Wiener Zeitung* podaje w krótkich i jasnych słowach powody rozwiązania Rady państwa i program rządu na przyszłość. Jest to dokument ważny, jest to apel do wyborców. Przyjrzyjmy mu się bliżej.

Przedewszystkiem należy zganić formę, w jakiej rząd uznał za stosowne przemówić do ludów. Gazeta wiedeńska jest organem, w którym rząd ogłasza reskrypta cesarskie, nominacje i edykta, lecz ogłoszenie manifestu, przeznaczonego dla milionów, powinno było być rozpowszechnione w innej, dla najszerzych kół przystępniejszej drodze, aniżeli w nieurzędowej części gazety wiedeńskiej.

Manifest rządu powinien dotrzeć do najodleglejszych zakątków państwa, we Francji byłby afiszowanym w każdej gminie. U nas nie każdy starosta zna treść manifestu rządowego.

W pierwszej części manifestu wyborczego, wykazuje rząd dr. Koerbera, dlaczego rozwiązanie parlamentu stało się nieuniknioną koniecznością. Jest to formalny akt oskarżenia parlamentu w okresie prawodawczym 1897—1900.

W tym czasie parlament pięć razy zamykany i otwierany, odbył wszystkiego razem 169 posiedzeń, zdażył powalić pięć rządów, aż szósty w obronie przed losem swych poprzedników, wołał sam usunąć parlament. Uczynił to zniechęca, chyłkiem — wymierzył mu ostatni *Gnadenstoss* i potem kopnął go w manifestcie.

Parlament, który od marca 1897 do czerwca 1900, pozostawił w spuściznie dwa traktaty handlowe z Bułgarią i z Japonią, kilka kolei lokalnych, kilka ustaw o pomocy państwowej z powodu klęsk elementarnych i ustawę o zniesieniu stempla — i nie więcej nie wart lepszego losu.

„Od lat trzech gospodarstwo państwowe pozbawione jest wszelkiej normy i kontroli. Przeważna część przedłożeń rządowych a zwłaszcza obszerny program ekonomiczny, który zeszedł zimy Radzie państwa przedłożono, nie został wykonany. „Kaźda, choćby najpilniejsza reforma, bywała spychana, wszystkie życzenia ludności musiały ustępować sprawie językowej w Czechach, sprawie, o której sam rząd w swym manifestcie przyznaje, że wcale nie jest kwestyą, całe państwo dotyczącą. W skutek tej szalonej jednostronnej, przesadnej, umyślnie do tak olbrzymich rozmiarów rozdmuchanej, „wcale całego państwa nie dotyczącej kwestyi“ (czeskiej) wskutek tej hipertrofii jednego szczegółu życia państwowego — nastąpił zanik funkcji innych.

„Wszystkie siły były ubezwładnione, ponieważ ustawodawstwo nie mogło się o nic troszczyć a administracja nie mogła im dostarczyć odpowiednich środków“.

Kto na tem najbardziej ucierpiał?

„Najbardziej cierpią na tem zaniedbaniu — odpowiada rezolutnie manifest p. Koerbera — ekonomicznie najslabsi, to jest: włościanie, rękodzielnicy i robotnicy“.

Tu następuje apel do tych warstw najuboższych i najszerzych, podstawę państwa tworzących, do włościan, rękodzielników i robotników. Manifest zwraca się do nich, wzywając wyborców, aby się wzięli energicznie do roboty i aby dbali o swoje interesa.

„Rząd zaleca wyborcom, żeby przy wyborach wzięli energicznie pod rozwagę swoje interesa ekonomiczne — w ten sposób przysługują się oni państwu.“

Oto jest nowe stronnictwo państwowe, które rząd sam werbuje i nowa konieczność państwowa, którą rząd sam stwarza. Teraz niech nikt nie mówi, że jest wyłącznym reprezentantem interesów państwa. Stronnictwo państwowe, do którego rząd się zwraca z prośbą o pomoc i ratunek, to włościanie, rękodzielnicy i robotnicy. Do nich był skierowany apel prezydenta ministrów.

Chwila tak ważna, jak nigdy. Nie idzie o tę lub ową Radę państwa, nie idzie o ten lub ów wybór, o tego lub tamtego posła: idzie o egzystencję parlamentarną instytucji w Austrii; czyli jak się rząd wyraża w manifestcie, idzie o to „czy ciągłość konstytucyjnej instytucji stracić na całą swoją wartość przez to, że ta instytucja coraz bardziej traci swoje znaczenie praktyczne, czy ma być nadal zachowana.“ O tem najważniejszom zagadnieniu konstytucyjnego życia, o tem być albo nie być parlamentaryzmu austriackiego, obecne wybory zadecydują. „Wyborcom danem będzie to do rozstrzygnięcia“ pisze manifest rządu, czy będzie się nadal w Austrii rządzić konstytucyjnie, czy ma się wrócić do rządów absolutyzmu.

Wyborcy mają rozstrzygać, czy ma istnieć kontrola urzędników państwowych, kontrola gospodarki finansowej państwa, kontrola administracji państwa, kontrola wielkich i małych bonzów, kontrola namiestników, starostów, inspektorów podatkowych, wszystkich tych organów rządowych, z którymi ludność ma codzienną a nie zawsze najmiłszą styczność, czy mają wrócić dawne Rady biurokracji wiedeńskiej, czeskiej, huzarów Bachowskich, ze wszystkim, co system czynowictwa ze sobą przynosi. Nie ludźmy się, na Bachowskich huzarów jest materiał w Czechach, na czynowników u nas — są westchnienia ciche za czynownikiem i nabajką...

Wyborcom danem będzie do rozstrzygnięcia, czy ten skarb, jakim jest wolność, konstytucja, trybuna parlamentarna, kontrola czynowników przez wybrańców ludu, ma pozostać nietkniętym, czy ma poić ofiarę skrytych intryg, nieprzyjaciół wolności, łupieżców ludu, cieniżców wolnego słowa, czy-

owników ducha. Szerzy się w kraju opinia, że parlament, to klawikord zgrany, a konstytucyjne wolności bywają za bajbardo uważane. Jest to zaraza moralna, której bakteria roznosi po kraju ten zimny północny wiatr reakcyjny, który u nas od kilku lat panuje.

Tę zarazę moralną tępić należy — prąd świeżego powietrza wpuścić, otwierać ludziom oczy na niebezpieczeństwa, grożące wolności osobistej i wolności słowa, wolności myśli... Jeżeli z dołu od wyborców nie wyjdzie śmiały i energiczny żądanie utrzymania wolnościowych instytucji — tego skarbu nieocenionego, jak go dziś rząd wiedeński sam w swym manifestcie nazywa, to najbliższa przyszłość pouczy nieopatrznych, lekkomyślnych, biernych, ospałych i leniwych, że absolutyzm, do którego czterma kołmi jedziemy, odbije się na ich własnej skórze, na ich interesach materialnych i moralnych. W takiej chwili zwraca się rząd dr. Koerbera do mas wyborczych, wywiesza chorągiew, około której gromadzić się mają przyjaciele wolności i parlamentarnej instytucji i wzywa „włościan, rękodzielników i robotników“ na ratunek.

Przeciw komu?

Czy przeciw socyalistom? czy przeciw stronnictwom ludowym? czy przeciw demokratom? czy przeciw wolnomyślnym? — Nie: przeciw koalicyi panów feudalnych z Młodozechami, dążącymi do powalenia Austrii, aby na jej gruzach wzniesić feudalne królestwo czeskie i przeciw tym wszystkim, którzy tej koalicyi, zwaną „słowiańską prawicą“, jawnymi lub ukrytymi byli pomocnikami.

Z nimi do walki wzywa rząd dr. Koerbera, wzywa rozumnie, wzywa w interesie Austrii i w interesie ciągłości instytucji parlamentarnej, w interesie trwałości konstytucji, tego „nieocenionego skarbu wolności“.

Kraj cały zszeregować się musi w tej walce pod sztandarem obrony wolności — przeciw absolutyzmowi. Kraj cały stanie jak jeden mąż. Zdawałoby się, że jest rzeczą zupełnie naturalną, że rząd krajowy, że namiestnik, że starostowie, że organa rządowe powołane do przeprowadzenia formalnej strony wyborów w Galicyi, zachowują się wobec tego programu ministerstwa dr. Koerbera lojalnie, bezstronnie i sprawiedliwie.

Mamy prawo domagać się, żeby i rząd krajowy, chociaż złączony z kliką, reprezentującą zupełnie inne interesy i inne aspiracje, aniżeli te, które rząd dr. Koerbera wyłożył w swym manifestcie, odłożył na bok wszystkie swoje osobiste predylerki, sympatyje i antypatyje i z całą bezstronnością, lojalnie i sprawiedliwie kierował akcją wyborczą.

Listy wyborcze ma układać namiestnik, nie listy proskrypcyjne!

95 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Wielki przemysłowiec, za dużo czasu poświęcając sercu — wołał z okna kancelaryi dyrektor. — Dobrze, że twój zastępca wygotował mi rozkazy, dokąd powysyłać pieniądze.

Tadeusz zeskoczył z wózka, zszedł Marynię, oboje wbiegli do pokoju.

— Cóż ci tak oczy błyszczą — zwróciła się Urszula do Tadeusza — czy z radości, że się pozbywasz dziewczyny?...

— Z radości, że mam taką, jaką jest — odrzekł — i z radości, że nas nie rozdzieli.

— O tak, ty się ożenisz z gospodynią, Marynia pójdzie za przeciętnego Lwowiaka z wyższych sfer, za to duchy wasze będą, się co dzień przy jutrzence całować i grać w ciuciubabkę, bo tęsknota jest rozkoszą poetycznych dusz...

— Przestań nam, droga pani, lać na karki zimną wodę — przerwał dyrektor. — Dzieci pani na ołtarzu obowiązku spaliły swe egoizmy, są czyści jak kryształ, szlachetni i dobrzy. Chwila ta zwycięstwa ich nad sobą sprawia im radość, głęboko odczują, dlatego oczy im świecą, są w połowie wniebowzięci, uśmiechają się rozkosznie. To są w życiu rzadkie błyski zwycięstwa ludzkiego pierwiastku,

zwycięstwa rzetelnej, natchnionej z lepszego świata miłości. Tylko charaktery Anglików i Angielek mogłyby się na coś podobnego zdobyć, nie z idealizmu, lecz z energii i wytrwałości, które nimi rządzą. Pani, co nigdy nie kochałaś?...

— Nie wiesz tego i cicho bądź, szanuj i moje wspomnienia! A jeśli się gniewam, to dlatego, że się w Tadeju boję ambicji, która go zje, jak rdza żelazo, a w Maryni jej braku hartu postawienia na swoim — i jeszcze dlatego, że mam smutne przeżycia. W naszym społeczeństwie bratnie dusze często się spotykają, a nigdy nie łączą. „Przeciętni“ żenią się z bohaterkami, a bohaterowie z indyczkami. Tu, u tych dzieci, dostrzegam braterstwo — i żal mi ich.

Odwróciła się, ocierając oczy chustką.

— Cioteczko, nie lękaj się, wytrwamy — zawołała Marynia.

— Albo, albo, moja pani — dodał dyrektor. — Albo się jest bohaterem, albo przeciętnym filistrem — jedno, albo drugie. Bohaterstwo zwycięża siebie, a filisterstwo jest zwyciężane w sypialnym pokoju.

Tadeusz szeptał ciotce jakieś zaklęcia, dopóki oblicza jej nie rozpogodził. Ujęła ich ręce, złączyła je, pocałowała im czoła i pobłogosławiła. Dyrektor z Feliksem rozmawiał i odebrane papiery składał i chował...

— Baczność — zawołał — ci, którzy nie będą za pół minuty w powozie, zostaną.

Urszula znała nieodwołalność komendy, rzuciła na siebie szal, wdziała kapelusz, podała ręce młodym ludziom. Za nią wybiegła Marynia i kryjąc

wzruszenie, odbierając jej mowę, wskoczyła na kozioł, ujęła lejce, spojrziała zaszklonymi od łez oczyma na Tadeusza...

— Marsz! — komenderował dyrektor.

Konie, drząc z niecierpliwości, ruszyły wyciągniętym klusem. Urszula powiewała chustką, Marynia raz tylko rzuciła w stronę Tadeusza spojrzienie.

— Zwycięstwo! — rzekł dyrektor — dzisiaj dzień dobrze się zapisze na kartach mego życia! Może to trzeci — pierwszy był na Węgrzech pod Budą, miałem wtedy lat dwadzieścia cztery. Trzeba było widzieć, lecieliśmy, jak wyciągnięta struna, a działa austriackie grały wesoło — aż radość.

— A drugi? — spytała Urszula.

— O drugim powiem pani kiedyś... Dziś trzeci, narodziny przemysłu we wschodniej Galicyi. Stanowisko moje, jako dyrektora, pierwszy raz się znacząco potęgnie i doniosło.

— A jak milioni ten przepadnie?

— Pod Budą nie zadawałem sobie pytania: Co będzie, gdy kula armatnia łeb mi rozwali?... Szedłem naprzód, bo musiałem i chciałem! I dziś znowu idę naprzód, nie patrząc na świstające kule — idę, bo muszę i chcę! Stracę, to znaczy, że kula urwie łeb! Zwycięzę, to znaczy, że stworzę przemysł. Jeżelibyśmy w wielkich chwilach życia zadawali sobie podobne pytania — zawsze stehórzymy! Co Anglików wpakowało na czoło przemysłu europejskiego? — odwaga! Bankructwa leciały, jak kule armatnie — oni naprzód!... (C. d. n.)

Słowo — „Czasowi“.

Traniliśmy w najboleśniejsze miejsce. To też *Czas* syknął, jak gadzina, gdy jej kto nastąpi na ogon. z jadem.

Zdawałoby się, że to rzecz tak prosta: żądaliśmy wobec nowych wyborów obiektywności rządu, pisaliśmy, że „stronnictwa demokratyczne“ — podejmujące akcję wyborczą, „muszą znaleźć na legalnym gruncie całą bezstronność, względnie co najmniej równą życzliwość, jak inne stronnictwa“. Wystąpiliśmy przeciw demoralizującemu dogmatowi, „że wiedeński rząd musi popierać cele konserwatywnej większości i jej adherentów“. I donieśliśmy, że konserwatyści już na nowo rozpoczęli zebrać w Wiedniu, „żeby decydujące sfery znowu uznały dzisiejszy skład większości i tendencję Koła polskiego za protegowane, żeby kraj znowu wydać na łup znanej akcyi wyborczej konserwatywnej kliki“.

Jesteśmy pewni, że te usiłowania będą podjęte i — w Jaśle.

Rząd miałby być obiektywnym wogóle? Rząd miałby być obiektywnym wobec demokracji, wobec „koncentracji na lewo“, wobec „usiłowań zanurczowania kraju“? Przenigdy! Rząd miałby nie zrobić wszystkiego, co potrafi, miałby nie oddać się całej na wysługi konserwy? Co więcej! Rząd miałby wam jeszcze być „życzliwym“?

Zgroza! Niedoczekanie wasze! — zawrzało na Różanej ulicy, a *Czas* bluznął całą garścią błota, śliny i jadu.

Rząd — po stronie demokracji! Coś równie monstrualnego jeszcze po ziemi nie chodziło. A kyszał a kyszał *Takie monstrum compositum, horrendum*, podobnej abominacji świat nie widział.

Czytając *Czas*, oburzony na *Słowo Polskie*, musi się przyjść do przekonania, że u tych ludzi mózgowanie już inaczej myśleć nie potrafią. Co tam świat, — w Galicyi rząd jest na to, żeby popierał konserwę! Mniejsza, jaki rząd, każdy. Przecież czterdzieści lat służą rządowi, każdemu rządowi.

Oburzył się *Czas*, gdy *Słowo Polskie* powiedział, że „rząd wiedeński może zawsze liczyć na polskich konserwatystów, jeżeli im pozwoli w kraju rządzić wedle partyjnego interesu“. Powiedział to przecież życzliwy dla nich wiedeński maż stanu przed laty: „*diese polnischen Herren sind für die Regierung immer zu haben, wenn man ihnen die Herrschaft im Lande ueberlassen will*“.

I miałby być jakiś rząd „obiektywny“ — któryby dla „demokracji“ chciał nie kompromitować władzy, nie podkopywać własnej powagi, racyi bytu, podstaw ustroju! Ależ to coś niestychanego!

Jakiś rząd, który miałby nie chcieć konserwatystów! Ależ czyż mu kiedy się skrzywili, czy mu odmówili jednego centa, którego zażądał na cokolwiek? Czy mu się nie łasili z wdzięcznością, gdy cisnął jaką kość, jaki ochłap z wiedeńskiego stołu, wykrzywiając się do miłego uśmiechu: „niezasłużeni ale szczęśliwi“!

Znosili pokornie wszystkie zaniedbania, wszystkie nierówności w traktowaniu kraju, przeknęli każdą odmowę! I miało by kiedyś przyjść do tego, żeby w nich jakiś rząd wiedeński nie widział „granitowej podstawy monarchii“, najpewniejszych, najwierniejszych, gwardyi, pacholków?

Tyle prób! Przecież Smolka mówił, gdyby nie demokracja i rozmaite historie, byłiby już „sprawiedliwymi Neu-Oesterreichern“. Nie tak dawno, za Taaffego, cisnął im konserwatysta polski, że „gdyby od nas zależało — to byśmy dotąd mieli rząd Lasser-Auersperga“. Nie! rządów centralistycznych nie obalił — konserwatyzm galicyjski.

Konserwatyzm galicyjski nie zrobił krzywdy żadnemu rządowi wiedeńskiemu. Konserwatyzm galicyjski siedł każdemu rządowi na rękę, gotów był wejść w każdy polityczny sojusz, byle w tem coś się dla — konserwatyzmu okroiło, byle mu „kraj“ zostawiono do dyspozycji, pod opiekę, i uszczęśliwiającej punowanie!

Więc i dziś, nawet gdy nareszcie ten konserwatyzm tak przeholował, tak przebrał miarę w swych partyjnych apetytach, że już nie tylko krajowi zaszkodził, coby mu w Wiedniu może przebaczone, ale i państwu — i dziś ten konserwatyzm, z przyzwyczajenia, staje na „dobre nabytem prawie“ i żąda całego państwa, całego ramienia rządu, całej służby władzy państwowej — dla swoich partyjnych celów.

Tembardziej, skoro ruch emancypacyjny w kraju obejmuje coraz szersze kręgi i bunt idzie po kraju — przeciw oligarchii, przeciw klice.

Całe to panowanie stało już oddawna — nie świadczeniem rzeczy publicznej — ale dzięki sztuciom wyborczym, nadużyciom wszystkich czynników władzy, powagi państwa, urzędu, organizacji autonomii, powagi kościelnej, demoralizacją na rzecz jednego stronnictwa.

I tego państwa miało by zabraknąć! *Imperium his artibus retinetur, quibus initio partum est.*

A teraz kilka bezczelnych kłamstw *Czasu*. Pi-sze, że jeżeli kto usiłował odwrócić rozwiązanie parlamentu, jeżeli kto był „*fuer jede Regierung zu haben*“, jeżeli kto „przy ostatnich zmianach ministerjalnych ofiarował swoje usługi każdemu gabinetowi“, to członkowie Koła — *Słowa Pols.* bliscy.

Co słowo, to kłamstwo.

Słowo Pol. i politycy jemu bliscy od bardzo dawna dzwonił na „rozpedzenie budy“, skoro żyć nie umiała i nie warta. Bronili parlamentarizmu i parlamentu dla kraju, ale nigdy tej Izby, w której zwłaszcza Koło polskie, wyszłe z wyborów z r. 1897, miało najgorszą reprezentację, a na jej czele rozpanoszyła się tumanerya, bezmyślność, intryga, a rządy nieudolnej kliki doszły do arogancji, nigdy przedtem niebywałej.

I ci politycy dowiedli, że mają poczucie niezawisłości i służą tylko krajowi, skoro mieli odwagę oponować nawet hr. Badeniemu, gdy poszedł na mylną drogę, choć przed nim cały konserwatyzm z *Czasem* na czele na bruku leżał, a *Czas* bredził o „postłannictwie“ i nazywał hr. Badeniego „wcieleniem idei państwowej“.

Czytelnik *Słowa Polskiego* wie doskonale, jak wiedeńscy politycy nam bliscy traktowali wszystkie rządy „*czapki z bączkiem*“, od Gautscha począwszy, który obejmował rząd z marszrutą odjęcia części rozporządzeń czeskich, a miał rządzić „konstytucyjnie, jeśli można, niekonstytucyjnie, gdy trzeba będzie“, — co nie przeszkadzało, że się do tego gabinetu nad wszystkich kwapił — autor adresu autonomicznego.

Tak samo *Czasowi* wiadomo, że każda inna polityka byłaby osobiście daleko wygodniejszą dla polityków, których chce znieważać, jak ich stanowisko za rządów Thuna, będących największym nie-szczęściem, próbą rządów feudalno-czesko-klerykalnych i doprowadziły do katastrof.

Więc życzliwość tych polityków i *Słowa* dla gabinetu hr. Clary, który szedł z marszrutą, zrobienia wszystkiego, czego Polacy zażądają, który gotów był uregulować gospodarstwo kraju i dać mu środki potrzebne, który zniósł stempel dziennikarski i miał szeregi ekonomicznych i socjalno-politycznych reform w zanadru, jest czemś innym, jakby chciał *Czas* przedstawić.

Przeciwnie, stanowisko, zajęte przez konserwę przeciw hr. Clary było najhaniebniejszym dowodem poświęcenia interesu kraju dla partyjnych zachcianek.

Podkopywanie jego rządu i intrygi, parodia Reytana pod beczką złota w kontroli długów państwa, nagłe wyrzucanie §. 14 przez konserwatystów, cała robota na postawienie „własnego rządu“ z rozdaniami na konwentyklach tekami — to najsmutniejsza karta z dziejów dekadencji Koła polskiego.

Nie mości „*Czasie*“! Tych, co się rządowi wiedeńskiemu wysługują z zawodu, z zasady, z natury, z temperamentu, z rachunku — szukaj bliżej siebie. Przynieś cię dowodów, lub ci powiemy, że — kłamiesz.

Więc kończymy. Stronnictwa demokratyczne będą żądać bezstronności rządu, względnie życzliwości, równej innym stronnictwom. One też nie pozwolą, żeby za cenę wysług, jakie konserwa robi każdemu rządowi, rząd miał wydać kraj na łup agitacyi wyborczej konserwatywnej kliki.

Niemieckie manewry na Pomorzu.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“).

Szczecin, 10 września.

Dotychczasowy przebieg manewrów był następujący:

Skonsygnowany pod Berlinem korpus gwardyjski armii niebieskiej, złożony z trzech dywizyj piechoty i jednej dywizyi kawalerji, otrzymał wiadomość, że nieprzyjaciel (armia czerwona) okazał się z piechotą i artylerją d. 1 b. m. pod Labes, kawalerję zaś jego dostrzeżono tegoż dnia pod Stargard i Altdamm. Flocie niebieskiej, która d. 31 sierpnia nadciągnęła pod Altonę, zadała flota czerwona klęskę. Wojska niebieskie obsadziły Swinemünde, Szpandawę i Kostrzyn. D. 8. b. m. wieczorem zajęła dywizja kawalerji gwardyjskiej linię Gornow-Gross Möllen, piechota zaś linię Grabow-Röschel-Schoenfließ. Natomiast armia czerwona (nieprzyjacielska) dokonała w tym czasie wylądowania wojsk swych.

Wywiady, przedsięwzięte przez armię niebieską, stwierdziły, że korpus czerwony składa się z 4 dywizyj pieszych i 1 dywizyi kawalerjijskiej. Oddziały te maszerują pospiesznie na Berlin. Dnia 2 b. m. znajdowała się dywizja A wraz z 3 batal. strzelców w okolicy kolei Pyritz, pułk kawalerji z 42 dywizyi pieszej nad lewym brzegiem Odry w pobliżu Welse, 42 dywizja piesza w okolicy mię-

dzy Stargardem i Freienwalde, 3, 4 i 41 dywizja piesza na linii Reselkow-Labes.

Czerwona flota, pobiwszy niebieską pod Altoną, zamierza zwrócić się ku Swinemünde. W nadziei, że ma w ten sposób zabezpieczyć tyły, maszeruje niebieski korpus dalej na Berlin.

Na razie do starcia pomiędzy obiema stronami nie przyszło.

Opera polska we Lwowie (1887—1900).

Pod rządami Celiny Dobrzańskiej i Stanisława Niewiadomskiego, artysty-muzyka, (r. 1886) nie wystawiono żadnych nowości operowych. Dnia 4 kwietnia 1887 objął dyrekcję teatru Władysław Barącz, pierwotnie w spółce z Celiną Dobrzańską, która po krótkim czasie, zniechęcona doznaniem stratami, usunęła się zupełnie od kierownictwa. Sezon operowy rozpoczął się dnia 3 listopada „*Trubadurem*“. Tenorem był Matteo (Schlafenberg), primadonną Silva, barytonem Giardini (Gärtner) mezzosopranistką Holmar. Jedyną siłą dodatnią, a zarazem atrakcyjną w tym składzie personalu był Julian Jeromin, basista, zaszczytnie znany lwowskiej publiczności z poprzednich sezonów operowych. Przyszliśmy do przekonania, że ansambl tego rodzaju nie budzi wśród publiczności żywszego zajęcia, postaral się dyrektor Barącz już w miesiącu grudniu o lepsze siły operowe. Sprowadzono więc dla partji koloraturowych śpiewaczkę Mausour, doskonałą (aczkolwiek zbyt często niedysponowaną) tenora Viciniego, i świetnego barytonistę Nollu, oraz primadonnę dramatyczną Dotti-Ambrosi. Ustawiczne zmiany w personalu nie pozwoliły dyrekcji na wystawienie jakiegokolwiek nowości. Dopiero pod koniec sezonu wznowiono Mozartowskiego „*Don Juana*“, który poniekąd przerastał siły lwowskiego ansamblu. Dnia 13 marca wystąpiła po raz pierwszy w roli Carmeny Mira Heller, uczenica szkoły śpiewu Paschalis-Souvestre i odniosła sukces — jak na debiutantkę — ogromny. Piękny i wielki głos mezzosopranowy młodej śpiewaczki zapowiadał jej świetną karierę operową.

Na występach gościnnych skończył się tedy pierwszy sezon pod nowym kierownictwem. Z pomocą Miry Heller i sił operetkowych, doszły do skutku z końcem maja występy gościnne Floryańskiego w „*Carmenie*“, w „*Halce*“ i w „*Zydówce*“.

W dniu ostatniego maja wyruszył personal operetkowy do Krakowa, gdzie prócz operetek wykonano przy pomocy tenora Jerzyny i p. Kasprowiczej, z tymże personelem kilka oper pod kierownictwem Jareckiego. Ansambl lwowski i jego dyrygent pozostawili w Krakowie jak najlepsze wrażenie, a publiczność ucieszczała tłumnie na przedstawienia. O sukcesach teatru lwowskiego, a specjalnie ansamblu naszego w Krakowie, pochlebnie świadczył feljton autora „*Teatrów w Polsce*“, dr. Karola Estreichera, który pisał w dniu 4 sierpnia: „Wogóle skład kompanii tegorocznej zasługuje na uznanie. Wystawa bardzo staranna, częstokroć zbyt kosztowna, chóry prowadzone nieraz wybornie. Zasługi kapelmistrza p. Jareckiego na każdym kroku widoczne i uderzające. Na nasze siły trudno więcej wymagać. Ta kompania, gdyby ukazała się w Warszawie, byłaby przedmiotem szczerzego zajęcia stolicy, mimo, że tam istnieje opera wcale wytworna“.

Sezon operowy 1888—89 rozpoczęto 1 grudnia „*Afrykanką*“, w której tytułową partję odśpiewała Calery-Viviani z bardzo miernym sukcesem. Do ról koloraturowych zaangażowano Olge Berghi, tenorem był Santinelli, a partje barytonowe spoczywały w ręku Wierzbickiego. Najsympatyczniejszą siłą w tym ansamblu był niewątpliwie basista Jeromin. Pomyślnie debiutowały wówczas Michalina Frenkel-Niwińska (w „*Trubadurze*“) i Pakiewiczówna (w „*Fauście*“). Jednostajność tego sezonu przerwały w lutym występy śpiewaczki opery nadwornej Rózy Paungutner-Papier w „*Aidzie*“, „*Afrykance*“ i „*Trubadurze*“, oraz debiuty Niżankowskiego i Teodora Borkowskiego. Wszystkie wyżej wspomniane występy nie zdołały zapłacić kasy dyrekcyjnej, w której od dłuższego czasu panował deficyt. Szczęściem dla przedsiębiorstwa nazwać można przybycie do Lwowa pod sam koniec sezonu (w maju) słynnej śpiewaczki szwedzkiej Sygfridy Arnoldsohn, gwiazdy pierwszorzędnej. Występy tej znakomitej artystki w „*Mignon*“ i w „*Traviacie*“ zelektryzowały publiczność i wywołały nieklamany entuzjazm.

Ansambl operowy w r. 1889—90 składał się z pań Hellerówny i Pawlików, tenora Percuoco, barytonisty Puto i przyjeżdżającego rokrocznie do Lwowa Jeromina. Powtórzono kilka oper („*Mignon*“, „*Zydówka*“, „*Aida*“) i urządzono kilka debiutów, z których najpomysłniejszym był występ Jadwigi Camilowej w „*Zydówce*“. Przedstawieniem „*Aidy*“ (15 stycznia 1890) skończył się sezon operowy i zarazem okres działalności Władysława Baracza. Tegoż dnia objął dyrekcję teatru Mieczysław Schmitt.

W dwa miesiące później ukazała się pierwsza nowość operowa pod rządami nowego kierownika: „*Gioconda*“ Pouchiellego, przedstawiona z okaza-

Płótna, chifony, chirtingi

i bielizna oraz wyprawy kompletne

MIKOŁAJ LUDWIG

poleca

Lwów, plac Maryacki 1. 8.

ścia, jakiej dawno nie widziano na scenie teatru lwowskiego. Zmowa artystów, którzy nie chcieli zgodzić się na warunki, podane im przez nową dyrekcję, przerwała nagle dalsze przedstawienia opery przy końcu miesiąca marca. Odwołano przedstawienia „Giocondy“ i „Aidy“ (29 i 30 marca), a dopiero dnia 6 kwietnia, gdy za pośrednictwem Adolfa Abrahamowicza ugodą między dyrekcją a personelem artystów przysłała do skutku, odegrano „Halke“.

„Następny sezon operowy 1891/92 dość był ożywiony. Aleksander Myszuga przybył do Lwowa po raz drugi i zachwyił publiczność jako Romeo. Ponadto zaangażowano tenora bohatera Warutha, panie: Camilową i Pawlików, oraz pp.: barytonistę Bernhardta i Zegarkowskiego. Basista Jeromin i w tym sezonie pozostał wiernym lwowskiej scenie. Mieliśmy zarazem gościnne występy włoskiej śpiewaczki Bussi (w Mignon) i Romanowskiej (w Lucyi). Wielkiem powodzeniem cieszyła się w tymże sezonie Klamrzyńska, którą slyszeliśmy w „Lucyi“, „Traviacie“ i „Rigolecie“. Równocześnie przedstawiono szereg oper z p. Camilową, mianowicie: „Fausta“, „Romea i Julię“, „Traviatę“, „Rigoletto“. Po włoskiej śpiewaczce Bussi przybyła na szereg występów D'Osta („Norma“ i „Aida“ ze współdziałaniem Łukaszewskiej i Jerzyny).

Niebawem przybyła też Ella Russel, która przed laty świąciła we Lwowie prawdziwe tryumfy i wystąpiła w swych najlepszych partyach (Rozyna w „Cyruliku“, Małgorzata w „Faustcie“). Wystawiono dalej opery: „Afrykankę“ (z p. Busi) i „Rigoletto“ (debiut Malinowskiej) i zaangażowano na występy gościnne Lenczewską („Norma“, „Bal maskowy“, „Hugenoci“). Ogromnie zareklamowana (jak przystoi na dzieło Mascagniego) ukazała się wreszcie po raz pierwszy „Rycerskość wieśniacza“, zapożyczając teatr publiczności doborową kilkakrotnie i wywołując ogólny entuzjazm, powiadamy ogólny — bo ci, których muzyka Mascagniego nie porwała, — dziłali się wyjawic swe zdanie i udawali jeszcze gorętszych entuzjastów, niż słuchacze prawdziwie zachwyceni..

Genialniejsze niewątpliwie dzieło, bardziej porównawcze, głębiej pomyślane a mniej pretensjonalnie napisane, o formie bardziej artystycznie wykończony a mimo to przemawiającej do wszystkich bez wyjątku. „Pajace“ maestra Leoncavallo pojawiły się na repertoarze roku następnego (1893). Nedkę śpiewała Biondelli, sympatyczna artystka włoska, Cania kreowała Myszuga, wprost niezrównany w tej partyi, Tonem był Bernhardt.

Niemniejszy sukces odnieśli Biondelli i Myszuga w Marcie. Partye dramatyczne śpiewały wówczas na przemian panie: Belincioni (siostra słynnej Gemmy) i Pawlików-Nowakowska. Do ważniejszych wypadków onego sezonu zaliczyć wypada premierę pięknej opery Jareckiego „Barbara Radziwiłłówna“ wykonaną przy współdziałaniu pań: Belincioni i Pawlików-Nowakowskiej i pp. Myszugi i Bernhardta. Dość ruchliwy sezon przyniósł nam jeszcze występy tenorów Schlafenberga i Guszalewicza i debiut wiele zapowiadającego barytonisty Szymańskiego. Rok 1894 rozpoczął się operami „Bal maskowy“, „Hugenoci“ i „Afrykanka“, w których z powodzeniem występowała dramatyczna śpiewaczka Colonese, jej towarzyszyli pp. Górski (baryton) i Kowalski (basista). Debiuty pań Strassernówny i Kruszelnickiej (uczennica profesora Walerego Wysockiego) wypadły doskonale. Dnia 2 kwietnia 1894 objął kierownictwo teatru p. Zygmunt Przybylski. W sezonie letnim wznowiono „Martę“ z Kruszelnicką i Schlafenbergiem i „Rycerskość wieśniacza“ w której debiutował Mikołaj Lewicki.

Ansambel sezonu zimowego składał się z pań: Kruszelnickiej i Carnioli (Zapółkiewicz) i z pp.: Myszugi, Szymańskiego, Zegarkowskiego i Jeromina. Zaangażowano również w r. 1895 Strassernównę, która wystąpiła w „Carmenie“. Micaelę śpiewała wówczas p. Korolewicz, której debiut świadczył pochlebnie o szkole śpiewu prof. Wysockiego.

Z tym ansamblem wykonano jako nowość „Macon Lescaut“ Pucciniego, która odniosła mierny sukces. Do wyż wspomnianych sił artystycznych przybyli w roku 1896 primadonna dramatyczna Aleksandra Dąbrowska, śpiewaczka, obdarzona niezwykłym temperamentem scenicznym i głębokim zrozumieniem muzykalnym i Thorsen-Jankowska, mezzosopranistka. Odgrzewano najczęściej stare opery, znane naszej publiczności aż do przesytu, jak n. p. „Favorita“, której jedyną siłą atrakcyjną była arya „Spirto gentil“ dlatego, że ją prześlicznie i porównawczo śpiewa p. Myszuga.

Krótki okres dyrekcji Zygmunta Przybylskiego skończył się z dniem 1 kwietnia 1896, a przedsiębiorstwo teatralne przeszło w ręce pp. Ludwika Hellera i dra Juliana Bandrowskiego. Nie można odmówić pewnych zasług tej spółce, która energicznie i ruchliwie pracowała nad podniesieniem opery polskiej, starając się o ile możności o wyrugowanie ze sceny lwowskiej poliglotty i o zestawienie ansambli polskiego, o zapoznanie publiczności z nowszymi dziełami, a równocześnie o wykwalifikowane operowe polskie. Przypada również wypada, że zewnętrzna wystawa oper była zawsze bardzo staranną. Pierwszą nowością była „Goplana“ Żeleńskiego

z współdziałaniem pań: Camilowej, Strassernówny, Kasprowiczowej i pp.: Myszugi i Szymańskiego. Następnie wznowiono „Lohegrina“, w którym tytułową partję odśpiewał Aleksander Bandrowski, jeden z najlepszych przedstawicieli postaci Wagnerowskich, umyślnie w tym celu zaproszony do Lwowa. Przy pomocy tegoż znakomitego artysty wystawiono w rok później Wagnerowskiego „Tannhäusera“. Elżbieta była Arkłowa, śpiewaczka, w niektórych rolach dramatycznych niezrównana. Jako nowości wystawiono następnie: Smetany „Sprzedana narzeczona“, (tytułową rolę kreowała świetnie Bohussówna), Goldmarka „Świerszczyk za piecem“, Nesslera „Trębacz z Sekingen“, Smetany „Dalibor“ (z Floryańskim i Arkłową) i wznowiono Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru“, „Córka pułku“ i inne opery. W r. 1898 przedstawiono najnowszą operę Noskowskiego „Livia Quintilla“. (Tytułową partję śpiewała Arkłowa z wielkim sukcesem).

Dnia 15 marca 1899 wystąpił dr. Bandrowski ze spółki, a dyrekcją teatru zajmował się wyłącznie Ludwik Heller do dnia 30 kwietnia 1900. Ostatnią nowością operową, wystawioną na scenie teatru Skarbkowskiego był Wagnera „Rienzi“, przy współdziałaniu pni Heller i pp. Bandrowskiego, Jeromina, Szymańskiego i Paszkowskiego. Batutę kapelmistrzowską dzierżył od roku 1872 prawie bez przerwy Henryk Jarecki, a nazwisko tego znakomitego muzyka jest nieodłącznym od historii rozwoju opery polskiej we Lwowie. Fr. Neuhauser.

Nowy dworzec lwowski.

Sukienkę zdobniczą dla nowego dworca zrobiła spółka dwóch młodych w Wiedniu wykształconych architektów, panowie Władysław Sadłowski, nauczyciel szkoły przemysłowej we Lwowie i Kazimierz Życzewski, uczeń politechniki wiedeńskiej.

Kierowniczym duchem całego projektu jest starszy wiekiem p. architekt Sadłowski, jeden z najbardziej zdolnych architektów młodszego pokolenia, a p. Życzewski umiejętnie dotrzymuje kroku starszemu swemu koledze.

Z prawdziwą przyjemnością wchłaniamy świeże modernistyczno-japońskie motywy, tkane na włosko-renesansowej kanwie z ogromnym poczuciem form rytmu i powściągliwości architektonicznej.

Nie ma prawie budynku publicznego, który byłby tak wolny od wszelkich związków z przeszłością, jak dworzec kolejowy.

Na wskróś nowoczesna instytucja społeczna, jaką jest kolej, nie ma żadnych tradycją form uświęconych i w przeszłości dawnej zaklętych.

Nie dziwi więc, że nigdzie fałszywa estetyka nie rozpanoszyła się tak wszechwładnie, jak przy projektowaniu dworców.

Dworzec romański w Monachium, maurytańsko-romański kolei Ferdynanda w Wiedniu są wybitnymi przykładami wiązania starych stylów z budynkiem, którego treść nie wspólnego nie ma z kulturą średniowiecza i Arabów.

Gdzieindziej znów, jak w Budapeszcie, na przykład, maskowano halę torową fałszywym łukiem tryumfalnym, którego zadymionymi szybami wyłożone „światło“ zdradza właściwe przeznaczenie.

Artyści łamali się z odziedziczonymi formami, próbując związać je z konstrukcją i treścią budynku, nie mając w sobie nic z tradycją — nic z przeszłości.

Zasługą architekta prof. Wagnera z Wiednia jest pokazanie, że dla nowoczesnego budynku trzeba dostosować nowoczesną formę szczerze i nieobłudnie ubierając to, co konstrukcja i szkielet gmachu daje.

Nowe dworce kolei obwodowej w Wiedniu świetnym są świadectwem, że twórczość architektoniczna na dobrej znajduje się drodze, jeśli pełniami garściami bierze ze skarbu nowoczesnych, przez Japonię i Anglików dostarczonych motywów — i płynną, giętą pięknie linią określa i obwodzi konstrukcję i stylizowanymi roślinami i zwierzętami wypełnia tło.

Zdaje się więc, że po długich usiłowaniach, znaczonych od r. 1847, błędami w pojmowaniu architektury dworców, architekci znajdują się obecnie na dobrej drodze, idąc linią, przez prof. Wagnera w praktyce nakreśloną.

W ten sposób dopiero jest urzeczywistniona zasada słynna estetyczna, streszczająca się w zdaniu: „Forma zdobnicza powinna być zewnętrznym wyrazem rzeczywistej treści“.

To też słuszną zasadą kierowali się młodzi polscy architekci, projektując lwowski dworzec.

Wziąwszy sobie tkanę włoskiego renesansu, wyszli na niej bogactwo motywów angielsko-japońskich, szczerze, i otwarcie ilustrując to, co im dała konstrukcja, sam szkielet budynku.

Many więc przed sobą wysoki na 40 metrów pawilon środkowy o ogromnym wejściu, szerokości półdziesiątą, wysokości dwudziestu metrów; wejście to wypełnione giętym w modernistyczne linie żelazem, pokazuje odrazu, że wewnątrz jest hala duża, świetlna.

Rozełonkowanie ściany może trochę za niespokojne, charakteryzuje kolumnada, uwieczniona po obu stronach pilonami, rzeźbą zakończonymi.

Nad frontem unosi się grupa rzeźb a głowę stanowi piękna kopuła, której czaszka z zielonego szkła świecić będzie w nocy zielonem fosforycznym światłem.

Latarnia koronuje kopułę całą, prześlicznie w sylwecie odczuta.

Równie pięknie, poważnie i powściągliwie projektowane są boczne pawilony.

Jeśli pominiemy kilka szczegółów, jak umieszczenie niby barokowych krajaćcych gzyms główny tarcz na bocznych pawilonach i wyjście w kilku ornamentach z tempa zdobniczego, to całość będzie jedną z najpiękniejszych rzeczy, jaką mamy wogóle w Polsce z nowszych czasów.

Jeżeli zgodnie z niedostatecznym zapasem form nowych na zewnątrz, włoski renesans przeważa, to wewnątrz w dekoracji królują niepodzielnie modernizm.

Linia i kwiat liść, sylweta drzew i wazonów rozpinają swoje formy po ścianach i przenikają świeżym, nowym oddechem sztuki, ów przybytek nowoczesnej kultury dla najbogatszych i najbiedniejszych, ów prawdziwy instytut dla dzisiejszej wędrówki ludów.

Szczególnie piękna jest modernistyczna klatka schodowa, do apartamentów cesarskich wiodąca. Jedynie apartamenty cesarskie czynią też wyjątek z ogólnej reguły i trzymane są w duchem i ścisłym historycznie „empirze“... *Nobis se oblige* i w architekturze, jak widzimy.

Cała sylweta dworca przypomina mi ptaka z rozpiętymi szeroko skrzydłami z czubem zielono świecącym, tak więc rozłożył się i lotnie zarazem zarysowuje się, mimo sztyderych niemieckich napisów, pomnik twórczości, na razie nie sztuki jeszcze polskiej, na lwowskich piaskach.

Wśród pluskiego naśladownictwa obcych wzorów i tak licznych dyletanckich lepiarek z rozmaitych stylów, ulgę przynosi prawdziwy widok projektu, sumiennie i konsekwentnie przewodzącego myśl zasadniczą w tysiącznych formach, bardzo rzadko gdzie niesprowadzonych do wspólnego mianownika.

Takie robi wrażenie projekt nowego dworca na podpisanym sprawozdawcy.

Architekt Kazimierz Mokłowski.

Z ruchu wyborczego.

W stanisławowskim okręgu wyborczym wylaniają się już kandydaci do Rady państwa. W okręgu miejskim będzie kandydował dotychczasowy poseł demokratyczny, starszy inżynier kolejowy, p. Stwiertnia. W kurii V. w miejsce p. Bogdanowicza ma stanąć socjalny demokratą ze Lwowa.

W Kołomyi, w miejsce dotychczasowego posła Trachtenberga, który nie ma najmniejszych szans powodzenia, kandyduje dr. Seinfeld, zast. dyrektora kolei żelaznych w Stanisławowiu.

Z kurii IV. okręgu jarosławskiego kandydował na dotychczasowy poseł na Sejm krajowy, burmistrz m. Jarosławia adwokat dr. Jahl, szczerzy demokratą, człowiek niezależny, ogólnie szanowany i ceniony zarówno dla niezwykłej prawości charakteru, jak znakomitej wiedzy i niezmiernie pracowitej pracy. Dla polskiej naszej delegacji we Wiedniu p. Jahl byłby niezawodnie bardzo pożądanym nabytkiem.

Z kurii V. tego okręgu będzie prawdopodobnie kandydował z ramienia partii socjalno-demokratycznej p. Kornel Żelaszkiewicz ze Lwowa, który już przy poprzednim wyborze miał wszelkie szanse zwycięstwa, a tylko skutkiem nadzwyczajnej przeciwnemu agitacji rządowej upadł małą ilością głosów.

Z okręgu miejskiego Jarosław — Rzeszów będzie kandydował dotychczasowy poseł profesor Rychlik.

Kronika miejscowa.

Lwów, 12 września.

Jutro.

— 13 września. Czwartek, Tobiasza w. — Pol. poj. p. B. — Wschód słońca o godzinie 5 minut 41, zachód o godz. 6 minut 10.

Gremium kupieckie dla produktów żywności we Lwowie odbyło walne zgromadzenie wczoraj w lokalu swym, Rynek I. 17. Zgromadzeniu, w którym uczestniczyło około 100 kupców, przewodniczyli przełożony Kretz i tegoż zastępca p. Katz. Po zagajeniu przez przewodniczącego, p. Gottesmann zreferował statut. Dyskusja miejscami była bardzo burzliwa, zakończyła się jednak przyjęciem statutu, opracowanego przez specjalną komisję.

Statut ustanawia takse wpisową 16 k., a wkładkę roczną 8 k., dając w zamian gremialną kasę chorych

Pończochy saskie damskie i dzieciinne Rekawiczki niciane poleca w wielkim wyborze Ferdinand Güttler, Lwów ulica Halicka I. 20.

dla kupców, fundusz pensyjny dla niezdolnych do pracy, dla wdów i sierót i fundusz robotniczy.

Gremium rozpoczęło swą czynność natychmiast po zatwierdzeniu statutów.

Wykaz statystyczny słuchaczy w ubiegłym półroczu letnim 1899 — 1900 na uniwersytecie lwowskim.

Ogółem zapisało się 1844 uczni, a to na wydział: teologiczny 280, prawa 1235, medycyny 110, filozofii 219.

Na wydziale teologicznym było słuchaczy: zwyczajnych 212, nadzwyczajnych 68 z tego narodowości polskiej 67, ruskiej 213.

Na wydziale prawa: zwyczaj. 1215, nadzwyczaj. 20, z tego 952 Polaków, 278 Rusinów, 1 Bułgar, 3 Niemców i 1 Czech. Według wyznania: 649 obrz. rz. kat.; 295 gr. kat.; 1 obrz. meouickiego; 6 obrz. orm. kat.; 5 ewangelików 279 wyzn. mojż.

Na wydziale medycyny: 96 zwyczajnych, 14 nadzwyczajnych, z tego 99 Polaków, 11 Rusinów. Według wyznania: obrz. rzym. kat. 58, gr. kat. 13, ewang. 1, wyzn. mojż. 38.

Na wydziale filozofii: 131 zwyczajnych, 88 nadzwyczajnych. Według narodowości: Polaków 176, Rusinów 42, Bułgar 1. Według obrzadku: rz. kat. 135, gr. kat. 40, gr. orient. 1, ewang. 1, wyzn. mojż. 42.

Służbę wojskową pełniło w ubiegłym roku: w linii 1, w rezerwie 222, w obr. kraj. 28.

Bezpieczeństwo we Lwowie. Człowiek nie wie, gdzie go śmierć czeka — o tem powinien pamiętać każdy we Lwowie, szczególnie zaś powinno się unikać miejsce, w których przeprowadzana bywa budowa. W innych miastach europejskich, ba, nawet miasteczkach — istnieje zwyczaj, że miejsca nowych budowli bywają oparkowane, ażeby odłamki ogień, czy wogóle materiały budowlane nie padały na przechodzących. Ten zwyczaj nżyteczny w innych miastach we Lwowie zupełnie zaniedbany.

Pan X., przechodząc wczoraj w południe ulicą Kochanowskiego, obok miejsca budowy od rogu ul. Wincentego Pola — onal nie został ugodzony odłamem cegły w głowę. Spadła ona z rusztowania III. piętra. W chwilę później cała cegła spadła o kilka kroków przed przechodzącą w tej chwili chodnikiem jakąś służącą.

I cóż pomoże wszelkie wzywianie do porządku wobec takich stosunków. Co powie magistrat, biuro budowlane, biuro bezpieczeństwa — czy jakie tam władze na podobne zaniedbywanie obowiązujących przepisów?

Z powodu przymusowego święcenia szabasu. Jutro wieczorem, za rogatką Lyczaków, a l. 176, odbędzie się zgromadzenie robotników, zajętych przy budowie koszar Rohatyna, a to z powodu przymusowego święcenia szabasu oprócz niedzieli.

Dzisiejszy „Wiek XX.” przynosi rycinę, przedstawiającą chwilę rozstrzelania porucznika Boerów Corduy, który rzekomo był duszą spisku na życie lorda Roberta.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 14° R.

Kronika krajowa.

Biskup Szeptycki, jak to nam donoszą ze Stanisławowa, wraz z mitratem ks. Facjewiczem wyjechali do Jasła, na przyjęcie u cesarza, mające się tam odbyć dnia 13 b. m.

Nowy Sącz, 11 września. Bawił tu przez tydzień Dr. Dunajewski, starosta z Turnowa, wydelegowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych do ocenienia szkód, wyrządzonych przez manewry wojskowe. Wczoraj odjechał do Jasła.

Oszukańcze bankructwo. Mordche Langer z Trzebini, dzierżawca dóbr Dwory w pow. wadowickim, popełniwszy oszukańcze bankructwo, znikł bez śladu. Prokurator zarządziła areszt śledczy a żandarmerya poszukuje zbiega.

Braterskie złamanie ręki. Jędrzej Wikar, gospodarz ze Słopnic Królewskich, w powiecie limanowskim, pokłóciwszy się z bratem Józefem o drogę polną, począł go tak okładać widłami, że ciężko zranił i złamał mu rękę. Wyrokiem sądu obwodowego w Nowym Sączu został za ten wybrzyk czułości braterskiej skazany na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrożonego postem co dni 14 i na zapłacenie odszkodowania w kwocie 200 keron.

Oszust emigracyjny. Z Mielca zbiegł słynny agent wychodźców tutejszego powiatu, Abraham Keller, poszukiwany przez żandarmerję za rozliczne oszustwa, spełnione na osobach emigrantów.

Bankructwo. W Jarosławiu zbankrutował Mendel Licht i zbiegł, pozostawiając jako depozyt do odpowiedzialności sądowej, żonę Goldę. Sąd niezadowolnił się jednak tym depozytem i za zbiegłym rozesłał listy gończe.

Za lekkomyślną krydę skazany został kupiec w Nowym Sączu, Szymon Nussbaum, na 3 tygodnie ścisłego aresztu.

Przemyśl. Dnia 9 bm. Znown zjawili się w mieszkaniu dra Liebermana, kapitan Franc. Moser-Seeland i nadporucznik Teodor Hyra z 9 pp., żądając wymienienia autora pewnej notatki, zawartej w *Głosie Przemyśkim*. Gdy dr. Lieberman odmówił żądaniu ofi-

cerów, ci wyzwali go na pojedynek imieniem 9 i 10 p. p. Za obu oficerami podążyli ku mieszkaniu dra Liebermana w znacznej liczbie robotnicy, mocno podrażnieni i wzburzeni i cudem tylko się stało, że nie przyszło między obu stronami do gwałtownego starcia. O ile dowiedzieliśmy się, dr. Lieberman nie przyjął wezwania, co nader komplikuje sytuację. Umysły robotników tutejszych ogarnęło silne wrzenie.

Dodać należy, że oficerowie 58 pp. przedwczoraj powtórnie oczekiwali dra Liebermana na wejścia do gmachu sądowego, a to znnow w asystencyi nieodstępne go agenta policyjnego Kuranta.

Takie stosunki panują w Galicyi...

Stanisławów, 11 września. Ouegdaj wybuchł tu pożar w składzie jaj Mühlberga, w samym śródmieściu. Na szczęście ogień spostrzeżono wozesunie i straż pożarna stłumiła go w z początku. Spaliła się szopa. Ogień powstał z porzuczonego niedopałka papierosa i mógł stać się przyczyną znacznej klęski.

We czwartek d. 13 bm. urządza tu wieczór humorystyczny p. Wojciech Wróblewski.

Tarnów, 7 września. Rozprawa prasowa p. Feliksa Doerflera, b. redaktora *Podhalamina*, oskarżonego o oszczerstwo, popełnione na osobie dra Nowotnego i ks. Wawrzynowskiego została ouegdaj odroczoneą do przyszłej kadencyi z powodu naprowadzenia przez oskarżonego nowych 117 świadków.

Zarząd galic. Towarzystwa nauczycieli lud. z siedzibą w Nowym Sączu, wręczy cesarzowi w czasie pobytu w Jasle obszerny memoriał o smutnej doli nauczycielstwa ludowego wraz z stosowną prośbą o spowodowanie zmian w ich prawno-zawodowych stosunkach.

Nowy Sącz. Wzajem do tutejszych szkół z powodu nieobecności przez wojsko, odbędą się dwa dni 10 i 11 b. m.

Jako pozostałość po anarchiście Brylińskim, mamy tu na poczęcie coś w rodzaju stanu wyjątkowego. Wszystkie listy z zagranicy bywają otwierane z polecenia władz politycznych, które śledzą dotąd za wymienionymi w odezwie policyi wiedeńskiej anarchistami: Emilem Caprini z Wenecyi, Janem Tornarosso z Biella, Janem Bosso z Liworna — mieli oni bowiem być w bliskich stosunkach z Brylińskim. Na lustrację urzędu pocztowego przybył tu sekretarz p. Dawidowski i zabawi do końca manewrów.

Ubiegłej nocy zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Sztucznymi ogniami, palonymi w ogrodzie restauracyjnym „Wenecya” mylnie zaalarmowana straż ogniowa jechała z pośpiechem na miejsce wypadku; w przejeździe przez rampę kolejową zawadził jeden bezkolewóz o baryerę, skutkiem czego strażak Michał Kalita spadł tak nieszczęśliwie, że potłuczonego w stanie nieprzytomnym musiano odwieźć do domu.

Ouegdaj przy ogłoszciu muzyki miejskiej, żegnała liczną zgromadzoną publiczność na dworcu kolejowym, prof. gimn. p. Jana Wilkosza, przeniesionego na własne żądanie do gimn. św. Anny do Krakowa. W czasie swego siedmioletniego pobytu w Nowym Sączu nuniął sobie prof. Wilkosz zaskarbić przyjaźń i życzliwość wszystkich warstw ludności. Jako wzorowy profesor, miał rzetelne poważanie i sympatyje, zarówno w kołach nauczycielskich, jak i rodzicielskich, tem więcej, że czynność jego pedagogiczna ograniczała się nie tylko w szkole, wygłaszał bowiem często odczyty w tutejszych instytucjach towarzyskich, w których rozwoju czynny a niezmordowany brał udział. Prof. Wilkosz pozostawia po sobie w naszym mieście miłą pamięć i życzliwość szczerą.

Ponowna rozprawa. Piszą nam z Tarnopola: Trybunał kasacyjny we Wiedniu, uwzględniając wniesione przez Leibe Kwasmana, handlarza zboża z Podwołoczysk zażalenie nieważności przeciw wyrokowi, którym za każdy na trzy lata więzienia i wydalenie z granic państwa austriackiego został zasądzony — zarządził ponowną rozprawę, która odbędzie się 14 bm. Obronę objęli adwokaci dr. Schwarz i Parana, oskarżać będzie prokurator Piwocki.

Bękopisów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

„W półcentu.” Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkół i obrazków St. Rossowskiego. (80 str. 254. — Cena 1 zł. 50 ct.) — Tegoż autora powieść z życia dziennikarza pn. „Moja córka” i nowy zbiór poezyj pn. „Psyche” do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Stanisławowie urządza w czwartek wieczór humorystyczny artysta dramatyczny Wojciech Wróblewski, znany publiczności stanisławowskiej ze sceny sp. Eucyana Kwiecińskiego, później Antoniewskiego, a wreszcie jako monologista z wieczorków, które przed dwoma laty cieszyły się powodzeniem.

W Przemyślu zarządził na odbudowanie wieży na ratuszu p. Kajetan Wyka 1 kor., Głowiński 4 kor., p. Władysław Wolińska 4 kor., pp. Dr. B. 2 kor., T. N. 2 kor., Alexander Gottlieb 10 keron.

Konkursy rozpisyją: Dyrekcyja poczt i telegrafów na posadę ekspedyenta przy urzędzie pocztowym w Sokolówce w pow. kosowski. Termin do 18 września.

Przydyim kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie na kilka stałych posad adjunktów kasowych lub kasyerów w IX. kl. rangi

przy głównej kasie krajowej lub filialnej kasie krajowej w Krakowie z terminem 4-tygodniowym.

Zmarli:

W Stanisławowie: Ignacy Sielecki, lat 84; Eleonora z Dobrzańskich Devosser, lat 52.

Manewry cesarskie. Na tegoroczne manewry, które odbywają się w okręgu jasielskim, zamówił zarząd dworu cesarskiego dla przybyłych gości i dla stacyi sądów rozjemczych prócz piwa pilzneńskiego wyrobu pierwszego akcyjnego browaru, także piwo okocimskie.

Piwa tego dostarcza zarządowi dworskiemu znana firma tutejsza „Ozysasz Wixel i Syu” jako reprezentacya generalna browaru akcyjnego w Pilźnie i browaru Okocimskiego Jana Götza.

Na dochód niezrównanego komika p. Mariota, odbędzie się jutro we czwartek, benefisowe przedstawienie w Colosseum.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od zlr. 300, nowe pianina od zlr. 200, nowe harmonie od zlr. 50.

Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasudni las”, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka”. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche” zbiór poezyi. Cena 3 kor. Aligar-Soltan. „Panua Siekierczanka”. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel”. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi”. Cena 1 kor. Zimogaz, „Barakowscy”. Cena 5 kor.

Z powodu napadu na dra Liebermana.

Przemyśl, 11 września.

Ostatnie wypadki w Przemyślu, używanie terrornu ze strony oficerów przeciw najniebezpieczniejszemu osobom, dlatego tylko, że należały do składu redukcyi *Głosu Przemyśkiego*, zmuszają mnie do złożenia następującego publicznego oświadczenia:

Autorem wszystkich artykułów i notatek przeciw poszczególnym oficerom i podoficerom byłem ja, a nie kto inny. Przyjąłem też w sądzie odpowiedzialność za nie na siebie, powodując przeciwko sobie szereg procesów karnych. Jestem gotów każdej chwili udzielić oficerom, czującym się obrażonymi, satysfakcyę, w odpowiedniej ludzom honoru formie, ale równocześnie z góry oświadczam, że jeżeliby chciano drogą gwałtów lub napadów, przez jakiegokolwiekbądź znieważenie mojej osoby szukać sobie satysfakcyi — jestem zdecydowany każdy gwałt, jako czyn niehonorowy, odeprzeć gwałtem w najostrejszej formie.

Oświadczam, że ani dr. Herman Lieberman, ani żadna inna osoba nie brała udziału w redagowaniu artykułów i notatek, które tyle narobiły niepokoju, a odnosily się do pp. wojskowych.

W końcu zauważyć muszę, że składam to oświadczenie tylko dlatego, ponieważ z honorem i sumieniem moim nie zgadza się, aby ludzie niewinni mieli odpowiadać za mnie.

Witold Reger,

urzędnik pow. Kasy dla chorych i dziennikarz

Zapiski literackie i artystyczne.

Z ruskiego teatru. („Przekłete serce” — obraz ludowy w 5 aktach Tobilewicza).

Teatr polski zaniemiał — natomiast zjechał do nas teatr ludowy „Ruskiej Besidy” i szereg przedstawień, jakie dać zamierza, rozpoczął śliczną rzeczą Tobilewicza p. t. „Przekłete serce”. Wszystko, co się widzi na scenie, jest skrajnie ludowem, wziętem z życia małoruskiego ludu. Historia dwóch serc, związanych sympatją, rozdzielonych przeciwnymi losami. „Ona” z zemsty poślubia innego, „on” powodowany tem samym uczuciem bierze inną za żonę. Ale trudno sercu rozkazać. Sercu znnow łączy tęsknota i łączy „ich” rzeczywistość. Łamią się węzły rodzinne — serca wracają do siebie. Rozgoryczenie staje się przyczyną morderstwa, bo „on”, uniesiony zżalem — zabija własną żonę. Psychologia dusz rozwiązana po chłopsku...

Jest to faktycznie obraz ludowy w każdym calu, przeprowadzony konsekwentnie, ze sztuką, właściwą tym tylko, którzy lud znają na wskróś, bo z niego wyszli, z nim się żyli i niejedno przeżyli. Stąd też efekt doskonały. Dodajemy do tego śpiewy, któremi sztuka rześsię przeplatana, nie salonowe — ale wzięte żywcem z motywów ludowych, oddane z całą naturalnością dźwięków, harmonii i tonów — a będzie cudo, zdolna zachwycić najbardziej nawet artystyczne oko i ucho.

Ruski „teatr ludowy” ma swoją, wyrobioną już sławę, że jest prawdziwie ludowym. Rzeczy w tym zakresie grane są z taką naturalnością, z taką znajomością duszy włościanina, szczególnie ruskiego i wogóle ducha ludu, że pod tym względem nie można znaleźć żadnego zarzutu.

Tak było i wczoraj. Z gry artystów na szczególniejszą wzmiankę zasługują: pauna Gębieka (Warka) i p. Stadnik (Hnat). Złamane serca dwojga młodych ludzi w ich interpretacyi znalazły dzielnych pod każdym względem przedstawicieli Grafi z wdziękiem. fi-nezyą właściwą tym tylko, którzy lud znają nie z ksią-żek lub opowiadania, ale z obserwacyi życiowej. Książ-

B archany białe i kolorowe, chustki zimowe, spodnice ciepłe, polec. naj-taniej skład płocien i stoł. bielizny

ANTONI GUDIENS

Lwów, pl. Maryacki 4.
Próbki franco.

da scena, każdy wyraz nacechowany był naturalnością, co podnosiło grę artystów. Dwójce tej dziełacie akompaniowali: pani Osypowiczowa (Hanna wdowa, matka Huata) pani Rubczakowa (żona Huata), p. Poliszczuk Stefan, mąż Warki) i p. Gombicki (Iwan wysłużony żołnierz). Pod względem wokality bardzo dobrze wywiązała się ze swych partji p. Hryhorowicz (Omelko) tenor, którego głos mile uwydatniał się na tle chóru, oraz potężny bas p. Rubczaka.

A kozak?... Z takim życiem oddanego tańca, nie pokażą nam z pewnością wyszkolone balety, bo była w nim dusza matoruskiego ludu.

Publiczność szczerze wypełniła salę i darzyła uczynnymi oklaskami wykonawców.

Nr. 8 i 9. „Rodziny i Szkoły“ pod redakcją p. G. Kubik-Horodyńskiego zawierają treść uader obfitą i urozmaiconą, oto tytuły artykułów: Od redakcyi. — Szkolnictwo francuskie na wystawie z planem. — Jak może nauczyciel po za szkołą działać dla szkoły (dokończenie). — O pamięci ze stanowiska psychologii i pedagogiki. — Nieco o nauczycielach seminarjów nauczycielskich. — Śpiew w wychowaniu. — Ochrona dzieci. — Książki i czasopiisma. — Wiadomości potoczne. — Inzeraty.

Jedyne to w swoim rodzaju pismo, odpowiada najzupełniej swemu zadaniu i rozwija się należycie.

Śp. Józef Brodowski. Zmarł w Warszawie śp. Józef Brodowski, artysta-malarz. Urodzony w roku 1823, syn malarza, Antoniego, w roku 1851 ukończył warszawską szkołę sztuk pięknych, w r. 1853—1856 kształcił się w Akademii petersburskiej, a następnie w Paryżu pod kierunkiem Verneta, poczem odbył podróże do Włoch. Głównym tematem jego dzieł były krajobrazy, oraz konie, a zwłaszcza bydło. Namalował także wiele cennych obrazów batalistycznych. Z wielu jego obrazów wyróżniały się: „Kalig“, „Zuzula“, „Straż ogniowa warszawska“, „Polowanie na surny“, „Koil faworyt“ itd. W ostatnich latach Brodowski malował obrazy religijne.

Z obcych stron.

W Isohlu odbył się wczoraj ślub poręcznika 15 pułku dragonów Tadeusza Langiewicza, syna Maryana, generała wojsk polskich, z wdową po kapitanie panią Józefą Müller.

Ciekawa rozprawa. Wdowa po znanym pisarzu ludowym Anzeugruberze, stawiała wczoraj przed sądem wiedeńskim pod zarzutem skradzenia z jednej jatki kawałka mięsa.

Anzeugruberowa wyparła się winy, podając, iż nie potrzebuje krasé, gdyż pobiera zapomogi z Szyllerowskiego i innych literackich funduszków. Rozprawę odroczone.

Deputacya Niemców z Transvaalu przybyła do Berlina, aby w ministerjum spraw zagranicznych uzalić się na okrucieństwa Anglików, dokonywane na Niemcach w Afryce Południowej. Około 400 niemieckich poddanych poci obójga aresztowano w Transvaalu i wysłano ich do jednego z portów południowoafrykańskich. Przybyli do Berlina opowiadali, że w Pretoryi, Johannesburgu i innych miastach traktowali ich Angliki, jak dzikie zwierzęta. Chwytano ich na ulicach, w warsztatach, mieszkaniach, a nawet wyciągano z łóżek i w negliżu pędzono pod eskortą angielską na okręt, jak bydło na rzeź. Wydaleni Niemcy stracili całe swoje mienie i wrócili do Niemiec bez środków do życia; żądają teraz, za pośrednictwem urzędu spraw zagranicznych, odszkodowania od rządu angielskiego.

Berliński profesor Teodor Mommsen, zacięty wróg Polaków, ogłosił w piśmie *Nation* artykuł w sprawie chińskiej, nie bardzo przychylny dla Niemców. Mommsen twierdzi, że obecnie po upadku Pekinu wyprawa niemiecka do Chin jest zbyteczna i nie ma żadnego celu. Zdaniem sławnego historyka, po zdobyciu Pekinu głównym zadaniem powinno być ustanowienie w Chinach rządu, któryby zadość uczynił słusznym i uzasadnionym żądaniom zarówno własnych poddanych, jak i cudzoziemców.

Pani Faure, wdowa po zmarłym prezydencie Rzeczypospolitej francuskiej, nabyła portret swego męża wykonany jako medalion w brzozi przez rodaka naszego, rzeźbiarza p. Wincentego Trojanowskiego i wystawiony w wielkim pałacu sztuk na wystawie. Medalion zawieszony będzie w muzeum, które p. Faure urządza dla uczczenia pamięci swego męża.

Kto zapłaci kosztą wyprawy chińskiej? Takim pytaniem zajmuje się Eugeniusz Richter w osobnym artykule w swojej *Freisinnige Zeitung*. Miliony, powiada, wyrzucą się ze skarbu państwowego na ekspedycje chińskie morskie i lądowe. Za 14.000 żołnierzy popłynię wkrótce znowu 7.000, do czego samych okrętów potrzeba 24. Wojsko otrzymało zupełnie nowe ubranie, również nową broń, a kosztą przewozu są ogromne. Konie zakupują się w Australii lub w Ameryce. Naturalnie, że dostatecznej żywności zabierać z kraju nie można, lecz będzie za nią trzeba drogo płacić w Chinach. Utrzymanie 21.000 żołnierzy niemieckich pochłonie olbrzymie sumy. Kto więc zapłaci kosztą? Chiny z pewnością nie, bo nie mogą zapłacić Japonii długu 1.200 milionów marek za ostatnią wojnę. Jakież więc ekwiwalent otrzymają Niemcy? Nie potrzeba być prorokiem, żeby odgadnąć, że wynagrodzić sobie będą musiały kosztą kawałem kraju chińskiego.

Wagony sanitarne. Wkrótce na kolejach w państwie rosyjskim mają być wprowadzone wagony sanitarne. Wagony te, zaopatrzone we wszystkie potrzebne w nagłych wypadkach instrumenty i środki

opatrunkowe, stanowiąc będą rodzaj ruchomych ambulatorjów. Jednostki sanitarne będą do przewożenia ciężko rannych.

Bourget o przywróceniu monarchii. Słowny powieściopisarz oświadczył się w artykule, zamieszczonym w *Gazette de France*, za przywróceniem monarchii, dowodząc, że system monarchiczny odpowiada najświetszemu wynikom nauki. Wszelkie hipotezy, z których wywodzi się wielka rewolucja, są sprzeczne z warunkami, jakie oparta na doświadczeniu filozofia przyrody wskazuje jako prawa dobrobytu politycznego. Prawo głosowania ogólnego np. jest niewłaściwą podstawą zwierzchnictwa narodu, albowiem narusza prawo ciągłości. Nauka o prawach ludzkich zaprzecza faktowi różnorodności ras, a zatem jest niezgodna z wiedzą ścisłą. Zasada monarchiczna natomiast odpowiada, mocą dziedzictwa godności władzy, prawu ciągłości, przez istnienie jawnej arystokracji, prawu wyboru, a przez zachowanie tradycyi, prawu ras. Bourget uznaje zatem w zupełności teorię Maurras'a, według której monarchia reprezentuje istotny, właściwy nacjonalizm.

Wymowa monarchy. Dyrektor biura stenograficznego, który ma obowiązek stenografować wszystkie mowy wygłaszane przez cesarza Wilhelma, obliczył, że jego monarcha miał od początku roku 1899 do końca sierpnia br., a zatem przez 20 miesięcy przeszło 700 dłuższych i krótszych mów, ogłoszonych potem w *Reichsanzeigerze*. Cesarz mówi bardzo szybko, gdyż wygłasza w minucie 275—300 sylab, co czyni około 5 sylab na sekundę.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Pielgrzymka.

Kraków, 12 września. Dziś rano o godz. 10 wyruszyła stąd do Rzymu pielgrzymka złożona z 700 osób pod kierownictwem ks. Potworowskiego i St. Janickiego. W pielgrzymce tej biorą udział Polacy z wszystkich trzech zaborów oraz 40 księży.

Przed wyborami.

Wiedeń, 12 września. W najbliższych dniach odbędą się tutaj, jak i na prowincyi obrady, zwołane przez partje niemieckie, celem osiągnięcia porozumienia dla utrzymania tak zwanej *Gemeinbürgerschaft* podczas przyszłych wyborów do Rady państwa.

Dotychczas radykali zachowują się odpornie wobec tego planu wspólnego postępowania przy wyborach, natomiast ze strony niemieckiej partji postępowej bardzo usilnie starają się o to, aby utrzymać sojusz z radykałami i niemiecką partją ludową.

Podejrzan indywiduum.

Wiedeń, 12 września. Na tutejszym głównym urzędzie pocztowej Kasy oszczędności aresztowano pewne indywiduum, które zjawilo się z książeczką wkładową Kasy, żądając wypłaty. Urzednikowi niepodobało się zachowanie owego jegomości, kazał go więc aresztować. Przy rewizji okazało się, iż człowiek ten jest Włochem i że nosił przy sobie rewolwer sześciopalcowy. Aresztowany odmówił wszelkich wyjaśnień. Tłumaczy on się, iż książeczkę kasową znalazł na ulicy i chciał na nią pobrać pieniądze.

Dynamit na torze kolejowym.

Oświęcim, 12 września. Wczoraj rano znaleziono na torze kolejowym, w kilku miejscach na przestrzeni między Jawiszowicami a Oświęcimem lent dynamitowy, poukładany w niewiadomym celu. Powiadomiono o tem zajęciu ministerstwo oraz odnośne władze. Ministerstwo poleciło przeprowadzenie ścisłego śledztwa. Jest przypuszczenie, iż ponkładał go sam żandarm, aby się stać przez dochodzenie słownym i dostać odznaczenie.

Konsulat duński w Kijowie.

Kijów, 12 września. W tych dniach otwarty zostanie w Kijowie konsulat duński, konsulem duńskim w Kijowie zamianowany został p. E. Hurwicz.

Bakcył dysenteryi.

Bonn, 12 września. Jak *Bonner Ztg.* donosi, profesor uniwersytetu, dr. Walter Kruse, wynalazł bakcyła dysenteryi.

Pogłoska.

Paryż, 12 września. *Journal des Debats* przynosi nieprawdopodobną wiadomość, że gabinet Waldec-Rousseau ma zamiar ustąpić jeszcze przed powtórnym zwołaniem parlamentu i że prezydent Loubet powoła następnie gabinet, złożony z samych republikanów, bez socjalistów. Wiadomość ta jednak nie znajduje wiary.

Wyprawa ks. Abruzzów.

Chrystyania, 12 września. Przy wczorajszym korowodzie z pochodniami na cześć księcia Abruzzów, wygłosił Nausen długą mowę, w której podniósł zasługi księcia około wiedzy i nauki.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 12 września. *Daily Mail* donosi z Laurenzo Marquez pod datą Welzspruit. Krüger zwiedził Konatiport i wrócił do Nezspruit. Prezydent Stein zamierza powrócić do Oranii. Donoszą dalej, iż Botha ma zamiar połączyć się z generałem Dewetem.

Wojna z Chinami.

Waszyngton, 12 września. Rząd Stanów Zjednoczonych, odpowiadając na znany edykt cesarski, upoważniający Lihunczana do podjęcia rokowań pokojowych, oświadczył, że uważa pełnomocnictwo udzielone Lihunczanowi, za zupełnie wystarczające dla prowadzenia rokowań i upatruje w nim dostateczną rękojmię dla bezpieczeństwa obywateli amerykańskich, przebywających w Chinach.

Szangaj, 12 września. Podług ostatnich wiadomości, panuje pomiędzy oficerami wojsk zjednoczonych w Pekinie wzorowa harmonia. Żyją oni z sobą tak, jakby pochodzili z jednej i tej samej armii. — Forty w Paitsang są jeszcze nienaruszone. Rosyianie zamierzali przypuścić do nich atak, musieli jednak odstąpić od tego zamiaru, ponieważ nie mają dostatecznej artylerji. Podczas ataku na forty zostało zabitych kilku strzelców rosyjskich.

Londyn, 12 września. *Daily Telegraph* donosi, iż wszystkie mocarstwa, mające obecnie swe wojska w Pekinie, odpowiedziały już na propozycję Rosyi co do wycofania wojsk z Pekinu. Odpowiedź ta wypadła ze strony wszystkich mocarstw negatywnie.

Austro-Węgry odpowiedziały na wspomnianą propozycję Rosyi, iż wojsko austro-węgierskie w Pekinie stoi już pod rozkazami hr. Waldersee i że zatem Austro-Węgry muszą pozostawić jemu decyzję co do wycofania wojsk austro-węgierskich z Pekinu.

Londyn, 12 września. *Times* donosi z Pekinu pod datą 31 sierpnia, iż ogólne objawiają się skargi, że wojska międzynarodowe mimo masowych mordów, popełnianych ciągle na misjonarzach w Paotingfu i innych okrucieństw ze strony Chińczyków, są dotychczas beczcywni.

Daily Mail donosi z Tientsinu, że zamierzona ekspedycja do Paotingfu została z powodu niepogody odroczone.

Standard pisze, iż 600 Japończyków wylądowało tam, i że dowództwo nad nimi objął generał angielski.

Daily Telegraph donosi z Szangaju, iż z wojsk wicekrólów południowych prowincyj pozostało jeszcze tylko 13.000 żołnierzy, którzy udali się do cesarzowej wdowy.

Petersburg, 12 września. Jak donoszą księżna Szachowska, prezydentka rosyjsk. Czerwonego Krzyża, która wraz z 200 siostrami miłosierdzia miała się udać do Chin celem urzędu szpitalu otrzymała wskazówkę, aby zaniechała ekspedycyi do Chin ponieważ dalsza akcja w Chinach została zastanowiona.

Stan powietrza.

Wiedeń, 12 września. Stacya meteorologiczna zapowiada na dzisiaj przeważnie pochmurno i chłodno.

Wiedeń, 12 września. Dziś o godzinie 10 minnt 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118'28, Renta majowa 97'65, Węgierska renta koronowa 90'95, Akcje kredytowe 664'75, Kredytowe węgierskie 681'—, Bank anglo-austryack 278'—, Unionsbank 554'—, Bankverein 493'—, Laenderbank 421'—, Kolej pań. 671 25, Lombardy 114'25, Elbenthal 465'—, Towarzystwo akcyjne broni —, Akcje tytoniowe 302'— Alpiiny 475'50, Rinta Muranya 537'—, Prager Eisen —, Losy tureckie 110 50 na wrzes. Ruble 255'75, 20-franków 90'90 Boden-Credit 92'—, Tramwaye —, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —, Tendencya spokojna.

Berlin, 12 września. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 207'75, Disconto Commandit 174 50. Tendencya wyciekająca.

Wiedeń, 12 września. (Gielda zbożowa). Pszenica na jesien 0— do 0—, pszenica na wiosnę 7'78 do 7'79, żyto na jesien 8'26 do 8'27, żyto na wiosnę 7'40 do 7'41, kukurydza na lipiec sierpień 7'77 do 7'78, kukurydza na sierpień wrzesień 0— do 0—, kukurydza na wrzesień październik 0— do 0—, kukurydza na maj czerwico 1901 6'04 do 6'65, owies na jesien 5'29 do 5'30, owies na wiosnę 5'55 do 5'56, rzepak na sierpień wrzesień — do —, na wrzesień październik 14'70 do 14'80, na styczeń luty 1901 14'70 do 14'80, olej rzepakowy na wrzesień grudzień —0 do —. Tendencya pewna. Pogoda piękna.

Budapeszt, 12 września. Pszenica na październik 7'55 do 7'56, pszenica na kwiecień 7'97 do 7'98, żyto na październik 7'01 do 7'02, żyto na kwiecień 7'35 do 7'36, owies na październik 5'25 do 5'27, kukurydza na sierpień 5'57 do 5'58, kukurydza na wrzesień 6'40 do 6'41, kukurydza na maj 1901 0— do 0—, rzepak na sierpień 14'96 do 14'97. Oferty liczne. Ciepłota mierna. Tendencya słaba. Pogoda piękna.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, osysto i po umiarkowanej cenie.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

LEKARZ MIEJSKI

Dr. Jaszczurowski

powrócił i ordynuje, jak przedtem w chorobach wewnętrznych i chorobach dzieci. — Ul. Żółkiewska 50c. (dom Wgo Szulca). 4802

Dr. Karol Haisig

długoletni sekundaryusz szpitala powszechnego powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—4 ul. Grodzickich l. 8. 4839

Lekarz chorób kobiecych i akuszer 4784

Dr. WEIN

ord. 3—5 pop. ul. Bernsteina l. 6. Telefon 693.

Zakład ortopedyczny

Dra Eugeniusza Piaseckiego

dawniej prof. E. Madeyskiego, przy pl. Smolki 5.

Przyjmuje zgłoszenia od 15 września o godz. 3—4 popołudn. Gimnastyka lecznicza i higieniczna, ortopedya i masaż. 4997

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 1351

Adwokat Dr. Fechtdegen w Rzeszowie, poszukuje koncypianta. 4980

Pomiędzy naturalnymi wodami szczawowymi zajmują

Woda Krondorfska alkaliczna

szczawa podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczalne miejsce.

4123

Dział ekonomiczny.**Depesze handlowe z d. 12 b. m.****Kurs lwowski:**

Za 100 rubli ar.	placą:	127—	szkodą:	128-12
Za 100 marek	:	58-50	:	58-80
20-frankówka	:	9-50	:	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 12 września.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-75 do 7-90. Pszenica na termin 7-30 do 7-50. Żyto gotowe 6-30 do 6-50. Żyto na termin 6-— do 6-25. Owies oboczny 5-50 do 5-80. Owies na termin 5-25 do 5-40. Jęczmień pastewny 5-20 do 5-60. Jęczmień browar. 6-50 do 7-—. Rżepak 13-— do 13-50. Rżepak nowy — do —. Groch pastewny 6-75 do 7-—. Groch do gotowania 7-50 do 12-—. Wyka — do —. Bobik 0-— do 0-—. Hreczka — do —. Kukurydza stara 0-00 do 0-00. Kukurydza nowa — do —. Cmiel za 50 kilo — do —. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 18-75 do 19-—; paritas Tarnopol na termin 16-50 do 17-50.

Uwaga: Tendencja niezmienna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 11 września.

Ożywienie, które w pierwszych dniach września zawładnęło tutejszym targiem i zapowiadało wcale niezłe widoki na przebieg interesu jesiennego, okazało się mało istotnym, nie wytrzymującym dłuższego wpływu czasu. Głównym, jeżeli nie wyłącznym powodem jest kompletna prawie abstynencja ze strony klienteli prywatnej, która jak dotąd, pozostawia całą działalność samym tylko zawodowym sferom spekulacyjnym. Tym sferom wystarczyło jednak materiału tylko na kilkudniowe ożywienie, pozostawiając same sobie zaczynają znowa wycofywać się z przedwczesnie zajętych pozycji, realizowanych obecnie prawie bez przerwy. Realizacje te a nie innego, są powodem powolnego, ale dość stałego obniżenia kursów. Względy polityczne nie odgrywają na tutejszym targu prawie żadnej roli, tak da-

lece, że rozwiązanie parlamentu nie sprawiło na giełdzie najmniejszego wrażenia. Bardzo mało interesuje się też spekulacja sprawami polityki zagranicznej, kierując się przyjętą tu oddawna zasadą „jakoś to będzie“. Trochę więcej znaczenia mają doniesienia sytuacyjne z giełd zagranicznych, szkoda tylko, że brzmią one pomyślnie li z Paryża i Londynu, wcale zaś nie pocieszająco z najważniejszego targu w Berlinie, gdzie projekt obniżenia taryf przewozowych dla węgla zagranicznego wywołał wcale ujemne wrażenie. Słabsze kursa berlińskie, szczególnie w papierach międzynarodowych, wpłynęły niekorzystnie na tutejsze notowania, brak obrotów i niechętny wskutek tego usposobienie, przyczyniły się jeszcze bardziej do zdeprecjonowania całej sytuacji. Zniżki kursowe, wyjąwszy staatsbahnów, były ogólne, nie wyłączając efektów górniczych. Jedyny wyjątek stanowiły na targu lokalnym tureckie akcje tytoniowe, które poszły znacznie w górę, na wątpliwą nieco wiadomość, że między zarządem towarzystwa a ministerstwem tureckim doszły do skutku układy, dotyczące przedłożenia monopolu tytoniowego.

Nowe banknoty. Nowe banknoty dwudziesto-koronowe, które mają być puszczone w obieg d. 20 bm., mają 185 mm. długości i 90 mm. szerokości. Drukowane są te banknoty bez żadnych znaków wodnych i mają po jednej stronie tekst węgierski, a po drugiej niemiecki. Po stronie niemieckiej zdobi banknot wielka głowa niewieścia, przedstawiająca Austrię, zaś stronę z tekstem węgierskim posiadać, przedstawiająca Hungaryę. Oprócz tych głównych dekoracji, znajdują się jeszcze inne figury dekoracyjne na banknocie. Na stronie niemieckiej oprócz głównego tekstu znajduje się tekst, oznaczający wartość banknotu, podany w 8-miu językach krajowych.

Banknot podpisany jest przez gubernatora banku p. Bilińskiego, oraz przez jednego członka rady generalnej i przez generalnego sekretarza banku.

P. S. Skarbiński otrzymał koncesję na urządzenie Tow. przemysłu górniczego, żelaznego i leśnego celem nabycia, rozwoju prowadzenia w gub. kieleckiej tartaku parowego i zakładu bednarskiego, oraz eksploatacji rudy i innych ciał kopalnianych, należących do niego, oraz do firmy S. Goldstein w Bytomiu. Kapitał zakładowy 1½ miliona, podzielony na 6000 akcji po 250 rubli.

Przemysł elektrotechniczny wzrasta ogromnie i angażuje coraz większe kapitały. — W Niemczech istnieje około 150 akcyjnych, komandytowych i innych publicznych spółek, które zajmują się fabrykacją artykułów elektrotechnicznych i razem rozporządzają kapitałem obrotowym około 525 milionów marek. Nadto czynnych jest w tym przemyśle do 6000 przedsiębiorstw prywatnych, których kapitały szacują ogółem na 250 do 275 milionów marek, tak, że łączny kapitał całej produkcji elektrycznej w Niemczech wynosi mniej więcej 775 do 800 milionów marek. Spółki, zawiązywane nie dla produkcji, tylko dla budowy kolei elektrycznych i zakładów instalacyjnych, posiadają kapitału obrotowego razem 450 milionów marek. Kapitału zakładowego istniejących dotychczas kolei i przedsiębiorstw elektrycznych nie zdołano dokładnie oszacować, reprezentuje on wszakże wartość setek milionów marek. Elektrotechnicznych spółek akcyjnych, których kapitał obrotowy najmniej pięć milionów marek wynosi, jest obecnie w Niemczech dziesięć; największa z nich posiada przeszło 700 milionów marek kapitału.

Zmowy robotnicze w Niemczech. Podług statystyki urzędowej było w r. 1899 w państwie niemieckim ogółem 1297 strejków w 7113 przedsiębiorstwach przemysłowych. Łączna liczba strejkujących wynosiła 98.304 osób. Natomiast sprawozdania zawodowych związków robotniczych naliczyły strejków 976 z łączną liczbą 100.779 osób, które w tych znowach brały udział. Różnica cyfr tłumaczy się do pewnego stopnia tem, że statystyka zawodowa nie uwzględnia strejków robotników budowlanych.

Jeśli tej drugiej statystyce większą dać wiarę, to owych 976 znowów trwało razem 3976 tygodni i kosztowało łącznie 2,627.119 marek. Pomyślny rezultat otrzymali strejkujący w 524 wypadkach, częściowo pomyślny w 205, ujemny w 213 wypadkach, podczas gdy wynik 34 strejków pozostał nieznanym. Na pokrycie wspomnianej sumy 2,627.119 m., którą pochłonęły zeszloroczne znowy, złożyły się: kasa związkowa kwotą 2,016.157 m., datki dobrowolne 217.181 m., składki 190.806 m., subwencje innych stowarzyszeń zawodowych 198,063 m., — a 7.079 wpłynęło z zapomóg.

Statystyka zawodowa odróżnia strejki zaczepne w liczbie 542, których celem było skrócenie czasu pracy i podwyższenie plac, oraz znowy odporne, łącznie 430, wywołane zmniejszeniem płacy lub sekaturami.

Mniej więcej od r. 1894 liczba strejków i biorących w nich udział robotników wzrasta w Niemczech stale, rzecz dość naturalna wobec potężnego w ostatnich czasach rozwoju przemysłu niemieckiego. Rosną też olbrzymio koszty tych znowów. Rok ubiegły z cyfrą 2-6 milionów kosztował dwa razy tyle, co rok 1898. Ogółem w ostatnim dziesięcioleciu wydano w Niemczech na cele strejkowe 11-4 milionów marek, z czego 236,000 m. pokryła zagranica, uderza też w końcu coraz to większy w pokrywaniu tych kosztów udział kos strejkujących organizacji zawodowych. W r. 1896

przypadało na nie jeszcze zaledwie 26 procent łącznych wydatków, a w r. 1899 zapłaciły te kasy 77 procent, mimo, że od tego czasu kosztą strejkowe wzrosły w trójnasób.

Nowy traktat pocztowy ze Szwajcaryą. Dnia 12 sierpnia b. r. zawarty został w Bregencyi nowy układ pocztowy między austriackim a szwajcarskim zarządem pocztowym, który z dniem 1 września b. r. wszedł w życie.

Najważniejsze zmiany, które z tego układu wynikły, są następujące:

Waga listu dla wymiaru należytości listowej podwyższoną została z 15 gr. na 20 gr. w obrocie między Austrią a Szwajcaryą. Paczki pocztowe do 5 klg. wagi podlegają należytościom, objętym ogólnym traktatem dla paczek pocztowych. Co do porta od wagi (1 klg. dla zwykłych paczek) nie zaszła przeto żadna zmiana, natomiast zniżoną została należytość asekuracyjna (wartościowa) od przesyłek wartościowych na 10 h. od każdych 300 franków podanej wartości.

Przesyłki pocztowe do 5 klg. wagi, za umyślnym posłańcem i za powzięciem muszą być przy nadaniu opłacone. Zmiana adresu dozwoloną jest przy wszystkich paczkach bez względu na ich wartość. Zniżenie i zniesienie powziętku dopuszczalne jest przy wszystkich posyłkach powziętkowych pod warunkiem dla zmiany adresu ustanowionymi.

Nie wymaga się odbitki pieczęci na adresie przesyłkowym przy posyłkach o deklarowanej wartości, które takie posyłki są zamknięte. Posyłki bez podanej wartości odpowiednio zamknięte lub o niepodzielnej zawartości, jednak dostatecznie zabezpieczone, mogą być przesyłane bez opieczętowania i bez zaopatrzenia w plombę ołowianą.

Czasopisma, prenumerowane za pośrednictwem zakładu pocztowego, mogą być przekazane z Austrii do Szwajcaryi i odwrotnie za uiszczeniem stałej należytości, która w Austrii 1 k. wynosi.

Pojedyncze zmiany należytościowych pozycji i warunków przesłania zawarte są w poprawkach taryf listowej i pakietowej, które równocześnie w pocztowo-telegraficznym dzienniku rozporządzeń ogłoszone zostały.

Wojna a handel w Chinach. W sprawozdaniu swem za drugi kwartał bieżącego roku konsulat austro-węgierski w Hongkong omawia wpływ wojny na handel chiński. Jeszcze w maju wpływ ten nie dawał się odczuwać ujemnie, tylko silniejsze szerszenie się zarazy oddziaływało na ruch handlowy przez czas jakiś niekorzystnie. Dopiero z końcem maja nadeszły z północnych Chin poważniejsze wiadomości o niepokojach, zwróconych przeciw obcym i Chińczykom chrześcijanom. Gdy wreszcie znane już były walki koło Taku, oblężenie Tientsinu i ataki na poselstwa obce w Pekinie, nastąpił kompletny zastój w tancecznych stosunkach handlowych. Wielu zamorskich Chińczyków z Kantonu i innych miast nadmorskich z mieniem swem szukało schronienia w Hongkong, gdzie starali się lokować swe pieniądze w gruntach i domach, skutkiem czego ceny realności i czynsze mieszkań poszły tam uadmiernie w górę. Okręty handlowe do Chin północnych zupełnie przestały kursować, a i tu (w Hongkong), handlarze chińscy, obawiając się niepokojów, stracili nie tylko ochotę do czynienia nowych zamówień, lecz nawet do przyjmowania towarów, dawniej już zamówionych, których zbyt w obecnych stosunkach stał się prawie niemożliwy. Następstwem tego było mnożenie się zapasów towarów niesprzedanych lub nieprzyjętych, oraz ogromne zapotrzebowanie kredytu kupieckiego w bankach, które znowuż, jak łatwo zrozumieć, ze swej strony kredyt ile możności ograniczyły i stopę procentową podniosły. Objawił się też niebawem na targu tamtejszym groźny brak gotówki.

Targ nierogacizny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 12 września.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 1.666 sztuk świń, między temi 3.043 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 90 do 91 h., za galicyjskie młode świny 72 do 94 h. za kilogram żywej wagi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.**Przyjechali do Lwowa**

dnia 12 września b. r.

Hotel Francuski. W. Samesch z Wiednia, G. Wybranowski z Czortkowa, M. Kral ze Stanisławowa, T. Stachiewicz ze Stanisławowa.

Hotel Europejski. Z. Rostworowska z Torska, W. Dudzińska z Jaremca, R. Ujejski z Pawłowa, R. Grocholski Rochożysk.

Grand Hotel. J. Steffel z Łuki, A. Filipowska z Podkarnia, B. Bettelheim z Wiednia.

Hotel Imperial. V. Collino z Königrázu, R. Bessler z Wiednia, M. Starzewski, E. Kleczyńska z Rosyi.

Hotel Centralny. Ludwik Balicki z Wykoty, W. Madejski z Sambora, W. Lisowski z Przemysła, S. Czerny z Praż, O. Czerny z Praż, B. Schenier z Wiednia, D. Skopczyński z Sokaku, K. Ochrynowicz z Drohobycza.

Hotel Wanda. A. Luckiewicz z Glinian, J. Pawlisz z Rożnówowa.

Hotel Stadtmüllera. E. Dudrowicz z Taurowa M. Rożejewski z Zadvórz, J. Hizdan z Zadvórz, J. Wysoczanski z Iwanowa, J. Olearczyk z Żółkwi, M. Haczkowski z Toustego, J. Curkan z Berlina.

Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. w środy i niedzieli... Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie... Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie... Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie... Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie... Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie...

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska. (Ołtarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1658 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dowojskich, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie... Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda w środku, jest jedną z ozdób Lwowa... Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sędziowski, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Ula” Matejki)...

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska. (Ołtarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1658 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dowojskich, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie... Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda w środku, jest jedną z ozdób Lwowa... Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sędziowski, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Ula” Matejki)...

Kalendarz „Słowa Polskiego” wyjdzie w tych dniach z druku.

COLOSSEUM THORNA 4794 Codziennie wspaniałe przedstawienie, każdego piątku „HIGH-LIFE”. Początek o 8 wieczorem. — Od 1-go Września zupełnie nowy sensacyjny program. — Występ znakomitych artystek i artystów. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna ul. Karola Ludwika.

Teatr rozmaitości przy ulicy JAGIELLOŃSKIEJ liczbą 11. pod dyrekcją A. Czajkowskiego. Na dochód artystów We Środę dnia 12 Września 1900.

ŻOKO czyli Mała brazylijska nader komiczna farsa J. CARLISTA. Początek o godzinie 1/2 8 wieczorem. W sali Tow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska 1. 7. LWOWSKI RUSKI TEATR NARODOWY We Czwartek d. 13 Września 1900.

POPYCHADŁO Głośna współczesna komedia z tańcami w 5 aktach I. Szutkiewicza, w przekładzie J. Stadnika, grana z olbrzymim powodzeniem w Warszawie, Lwowie, Krakowie i na żądanie Publicz. powtarzana. Początek punktualnie o godz. w pół do 8. w.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Masło deserowe! najlepsze, rozsyła codziennie świeże w paczkach 5-kilowych netto 9 funtów za zł. 4 50, oraz najlepszy ser stołowy 9 f. za 2 zł. franko za pobraniem po zwrotem, z gwarancją najlepszej obsługi. Marya Laubowa w Brzesku. 4972

Zarząd ogrodu Babin, p. Kalusz, wysyła na żądanie słodkie lub winne śliczne jabłka po 10 ct. kilo, pocztą lub koleją. 4993

PIANINO przegrane, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Kopernika 14, na prawo. 4987

Wino czerwone z Meranu czerwone o wielkich jagodach i doskonałym smaku w paczkach po 10 funtów brutto za 4 korony wysyła wraz z lekarstwem przepisem użycia FLORYAN RINGLER w Meranie, Tyrol. 4844

rośnący wiekopomnego Sejma. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogrodzieński (Pojeniecki) w środku miasta. — Wąsy Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wąs Gubernatorskie przed Namieśnikiem.

Wystawy i muzea. — Nieustająca wystawa wyrobów przemysłowych krajowego otwarta codziennie w domu niedzieli Bieleckich (przy placu Hallerki). Wstęp wolny w niedzielę, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Nieustająca wystawa jednoczesna Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 10, I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 9. rano do 3. popoł. (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1).

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty nado we wtorek i piątek także od godziny 9 do 5 popoł. — Muzeum imienia Balduaszyckich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa blakrów i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — Jednokonna 25 ct. — Janda na dworzec 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na kości 20 ct. — Jasy do rogatka, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct. na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnych o 5 ct. wyżej. Kurs jasy (karty krytej) dwukonny: zwykły 45 ct., na dworzec 1 st., do rogatka 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy u 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, według czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1900.

Do Lwowa przychodzą: Z Krakowa osob. 6:10 rano, osob. 8:50 rano, posp. 1:35 w pol., osobowy 5:45 rano, posp. 8:40 wiecz., osob. 8:35 wiecz., 2:31 pociągowy w nocy.

Z Lwowa odchodzą: Do Krakowa osob. 4:15 rano, posp. 8:30 rano, osob. 8:40 rano, posp. 2:55 w południe, osob. 6:30 popoł., osob. 10:40 w nocy, posp. 12:40 w nocy.

Do Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 6:30 rano, osob. 9:25 rano, posp. 1:55 popoł., osob. 11:— wieczór. Do Tarnopola 7:10 wieczór.

Do Czerniowca osob. 9:35 rano, osob. 9:55 przed południem, posp. 2:45 popoł., osob. 9:10 po południu, osob. 10:50 wieczór, posp. 2:51 w nocy.

Do Stryja osob. 6:25 rano, osob. 9:— przed poł., osob. 8:05 po połud., osob. 6:50 wieczór. Do Sokala osob. 10:20 przed poł., osob. 7:25 wieczór (pierwszy do Helasa).

Do Tarnopola (na Podzamcze) osob. 7:43 wieczór. Do Jarosława osob. 8:30 popoł.

Do Janowa osob. 9:15 rano, osob. 1:25, od 1 maja do 16 września w święta, 11:15 od 1. maja do 30. września 9:13 w dni powszednie, 9:17 wieczór (od 1. czerwca do 16. września w święta).

Do Bruchowca 6:45 rano (od 13. maja do 16. września) 8:26 (od 13. maja do 16. września), w święta popoł. 2:15, (od 13. maja do 16. września) w święta. Do Zimnej wody 8:20 popoł. (od 7. maja do 20. września).

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 6:35 w nocy, posp. 2:55 w południe, osobowy 5:40 pop., osob. 10:12. Z Tarnopola, Bruchowca 8:— rano (na Podzamcze).

Z Czerniowca osob. 6:20 rano, osob. 11:15 rano, posp. 1:45 w południe, osobowy 5:55 wieczór, osob. 10:— w nocy, posp. 2:20 w nocy.

Z Stryja osob. 8:05 rano, osob. 1:45 w poł. osob. 10:05 w nocy, osob. 12:05 w nocy.

Z Sokala osobowy 6:—, 8:15 rano. Z Jarosława osob. 11:45 przed poł.

Z Janowa osob. 7:45 rano, od 12:55 w poł. 8:28 w. od 1. do 31. maja i od 16. do 30. września codziennie — przez resztę lata w święta, 9:23 w. od 1. czerwca do 15. września.

Z Bruchowca 6:45 rano (od 13. maja do 16. września) 8:14, 7:24, w niedzielę i święta 8:50 wieczór od 13. maja do 16. września.

Z Zimnej wody 7:10 rano (od 7. maja do 10. wrz.)

Do Krakowa osob. 4:15 rano, posp. 8:30 rano, osob. 8:40 rano, posp. 2:55 w południe, osob. 6:30 popoł., osob. 10:40 w nocy, posp. 12:40 w nocy.

Do Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 6:30 rano, osob. 9:25 rano, posp. 1:55 popoł., osob. 11:— wieczór. Do Tarnopola 7:10 wieczór.

Do Czerniowca osob. 9:35 rano, osob. 9:55 przed południem, posp. 2:45 popoł., osob. 9:10 po południu, osob. 10:50 wieczór, posp. 2:51 w nocy.

Do Stryja osob. 6:25 rano, osob. 9:— przed poł., osob. 8:05 po połud., osob. 6:50 wieczór. Do Sokala osob. 10:20 przed poł., osob. 7:25 wieczór (pierwszy do Helasa).

Do Tarnopola (na Podzamcze) osob. 7:43 wieczór. Do Jarosława osob. 8:30 popoł.

Do Janowa osob. 9:15 rano, osob. 1:25, od 1 maja do 16 września w święta, 11:15 od 1. maja do 30. września 9:13 w dni powszednie, 9:17 wieczór (od 1. czerwca do 16. września w święta).

Do Bruchowca 6:45 rano (od 13. maja do 16. września) 8:26 (od 13. maja do 16. września), w święta popoł. 2:15, (od 13. maja do 16. września) w święta. Do Zimnej wody 8:20 popoł. (od 7. maja do 20. września).

Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa osob. 4:30 rano, posp. 7 rano, osob. 8:40 rano, osob. 1:30 popoł., posp. 2:24 popoł., osob. 8:25 popoł., posp. 9:38 wieczór.

Z N. Sączka przez Suchę 6:50 rano, 4:47 popoł. Z Suchy i Wadowia do Piaszowa 7:53 rano.

Z Mszany dol. od 1 lipca do 30 września. 7:10 wiecz. Z Wieliczki osob. 11:16 rano, osob. 3:50 wiecz. Z Oświęcimia na Skawinę osob. 11:01 przed poł. 9:40 wiecz., na Trzebinę 7:38 rano.

Z Wieliczki osob. 6:08 rano, osob. 9:45 rano, posp. 2:48 popoł., osob. 5:14 popoł., posp. 8:13 wieczór, osob. 10:09 wieczór.

Z Trzebin 11:50 w nocy.

Z Krakowa odchodzą: Do Lwowa posp. 6:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11:— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:55 wiecz., osob. 9:— wieczór, osob. 10:50 w nocy.

Do Oświęcimia na Skawinę osob. 6:15 rano. osob. 1:08 popoł. Do Oświęcimia przez Trzebinę osob. 6:40 wiecz.

Do Mszany dolnej od 25 czerwca do 30 września osob. 8 rano.

Do Husiatyna przez Suchę 9:45 przed poł. Do Byrova przez Suchę 7:53 wiecz.

Do Tarnowa osob. 6:15 wiecz. Do Wieliczki miesz. 1:13 popoł., miesz. 8 wiecz. Do Wieliczki osob. 6:32 rano, posp. 7:25 rano, osob. 9:20 rano, osob. 2 popoł., posp. 2:31 popoł., posp. 10 wiecz. Do Trzebin 11:50 popoł.

puhajki rozplodowe rasy Bern-Siemientha, w wieku od 5 do 14 miesięcy, ma do zbycia po cenie 140 do 200 złr. za sztukę, szczenioma r. 1900 i za zupełnie zdrową uznana obora do Bohorodczyn, spadkobierców s. p. Antoniego Szadbeja, poczta Otylnia, st. kol. Korszów Po mających chęć kupna, wysyła się konie do stacji kolei na żądanie, nadesłane pocztą na kilka dni przedtem. 4842

Wysprzedaje fonografy, sprzedaje i kupuje wszelkie instrumenta muzyczne LITWINOWICZ, Lwów, Bato-rego 32. 4495

65 ct. pół kilogr Kawy niezrównanej dobroci, 40 ct. faszka doskonałego wina. Przy innych gatunkach kawy 8 ct. opustu od 1 kg. Wszystkie inne towary taniej niż wszędzie tylko w Targowli Narodowej pod „Oriem polskim“, Lwów, Wałowa 11. 4650

MASŁO CENTRYFUGOWE zakontraktujemy na cały rok. Ilość i żądana cenę prosimy podać pod 348 Biuro gazety Olszewskiego, Lwów. (4871)

Stołowe winogrona 5 kg. muszkatałowych kuracyj-nych winogron własnej uprawy 3 k. 20 h., 30 kg. 14 kor. opłatnie za zaliczką. Giovanini Spanghero, Triest. 4938

Truskawki Charples. Z dotychczas istniejących odmian, co do wielkości i smaku przewyższają wszelkie inne odmiany. 100 sztuk 2 koron, 50 sztuk 120 halery jako też Lilie białe duże. Cebule 1 sztuka 30 hal. Na porę jesienną do sadzenia, poleca w silnych sadzonkach Antoni Plechowits ogrodnik w Mościskach poczta w miejsc. 4977

Interesy majątkowe i handlowe. FOLWARK 130 morg. do zamiany na kamienicę we Lwowie. Większy majątek do zamiany na kamienicę lub mniejszy majątek i mały majątek z lasem do sprzedania. Blizsza wiadomość udzieli P. Janiszewski w Kołomyi, Sobieskiego 70 5000

MORZYSTNY INTERES! Młyn bardzo dobrze urządzony, który mieści 1800 do 1900 m. c. pszenicy miesięcznie, jest za czynszem rocznym zł. 1650, przez odstępnego do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod „Szczęście“ przy muje biuro dzienników Buchstaba. 4989

DOM nowo murowany o 7 ubikacjach, stajnia, stodoła, duża piwnica, murowana, sad duży i 1 morg ogrodu do sprzedania w Bolechowie na kolonii. Kollarz. 4862

Do nabycia lub wynajęcia willa na Zofjówce, ul. Raclawicka. — Wiadomość na miejscu. 4790

Z powodu wyjazdu kamienica w dobrej części, cała zamieszkała, 9 lat wolna, gotówką trzeba 8 tysięcy. — Wiadomość Zielona 3 u do-zorczy. 4875

Kamienica z wolnymi latami i ogródkiem zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u Pana Ferdynanda Plewnickiego ul. Zimorowicza 18. 4888

Mieszkania i sklepy. Poszukuję od 1 listopada do wynajęcia pomieszczenia, blisko śródmieścia z 3 pokojami, przedpokojem z przynależnościami, w parterze lub I. piętrze. Zgłoszenia pod „Pomieszczenie“ przyjmuje biuro Plohna. 4992

4 pokoje, kuchnia, spiżarnia zaraz. Chorążczyzna 1. 13. 4985

Ulica Zybkiewicza 26 róg św. Marka 2 i 4, 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojem, 2 łazienki, zupełnie urządzone wodociągami. Ceny przystępne. Wiadomość u dozorców lub Długosza 19, parter. 4720

Wałowa 1. 11, — 10 pokoi i dwie kuchnie do poddziału, wolne. 4884

W domu inteligentnym dwóch P. akademików znajdzie umieszczenie wraz z całym utrzymaniem. Ceny przystępne, ul. Skrzyńskiego 1. 14, II. p., d. 10 4887

Pokój ładny frontowy, z osobnym wejściem, wiktorem i usługą do wynajęcia. Jabłonowskich 4, parter. 4925

PANNE inteligentną przyjmę na mieszkanie, Łyczakowska 4, I. p., drzwi 131. 4931

Przyjmę panią, szkoła wydziałowa blisko, w ciepłym domu, opieka troskliwa, na żądanie język franc. Wiadomość u dozorczy Stuszcza nr. 3. 4958

Uniesienia różne. Najtańsze urządzenia i reparacje dzwonek elektrycznych, telefonów i gromofonów, wykonuje — oraz poleca wszelkie przybory elektryczne i optyczne po cenach najtańszych MIKŁOSZ, Lwów, ul. Teatralna 12 (dom Androliego przechodni). 4976

A. Kosiów Chorażczyzna 1. 13, powrócił do Lwowa i przyjmuje jak dotąd wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące. Z dniem 15 września rozpoczyna świeży kurs kroju metodą francuską. 4935

H. PATTING, F. T. Zamarynow Listy wysłać! Proszę odpisać. K. 5002

Najnowsze materye na suknie damskie czarne, kolorowe, deseniowe i gładkie. Jedwabie na bluzki i t. p. sprzedają najtaniej w pasażu Hansmana [Lwów]

F. KORNECKI i Sp. 4822

Posady i zajęcia. a) Loszukiwane. KANDYDAT notaryalny poszukuje posady od 1 października — Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ pod a. „Notaryat 10“ 4999

TECHNICZNE egzaminów. maszynista, poszukuje posady, Kazimierz Kamiński, Podzamcze 7, Lwów. 4988

SOBA inteligentna w średnich latach, wdowa, poszukuje miejsca do zarządu. P. r. „T. F.“ Lwów. 4973

STUDENT filozofii poszukuje lekcji od 1 października. Łaskawe zgłoszenia post-rest. „D“ Lwów. 4986

UNE personne d'une bonne famille qui parle parfaitement le français et l'allemand cherche des leçons. A s'adresser Bureau d'enseignants, Pasaz Hausmana pod Ch. 4994

Urządnik prywatny biegły w prowadzeniu ksiąg handlowych, rachunkowości i korespondencji w języku polskim i niemieckim, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady rachmistrza, kasyera, korespondenta przy gospodarstwie rolnem lub przedsiębiorstwie fabrycznym za skromnym wynagrodzeniem. — Adres „F. R.“ p-r Tumaocz. 4944

Technik gorzełnik, królestwa, przyjmie miejsce pomocnika, o którą pp. kolegów uprasza. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie pod „Technik 100“. 4867

Konc. Biuro nauczycielskie A. Allement, ul. Kopernika 1. 22, poleca: rodowitą Francuzkę za boną, inteligentną osobą za towarzyszkę lub lektorkę, boną młodą Polkę, mogącą udzielać początków muzyki i guwernera, emer. profesora gimnaz. Poszukuje starszą osobę Francuzkę do miasta, któraby się mogła zająć gospodarstwem. 4933

h) Znajdowane. Potrzebna panna z kanową 100 zł. Wiadomość biuro Dworskie, Sykstuska 32. (4991)

Potrzebny jest praktykant do handlu towarów mięsnych i win Bolesława Mytusa w Tuchowie. 5003

Subjekt rutynowany w elegancji obsłudze gości, inteligentny, władający biegle językiem niemieckim, otrzyma posadę w handlu Kazimierza Lewickiego we Lwowie. Oferty tylko pisemne i tylko z odpisami (nie oryginałami) świadectw, ale z oznaczeniem żądanego honorarium i z podaniem wieku, religii, szkół i dotychczasowej praktyki. 4982

Poszadana jest nauczycielka muzykalna dla uczennicy piątej klasy. Zgłoszenia pod adresem Aleksandra Drowicz w Borkach wielkich. 4966

Poszukuje się osoby z kanową do filii mleczarni. — Wiadomość w mleczarni Heleny Kadzikowskiej, Lwów, ul. św. Zofii 2. 4971

Apteka w Olesku poszukuje praktykanta dobrze pociętego. 4916

Koncyjenta poszukuje adwokat dr. Kwiatkowski w Stanisławowie. 4978

Apteka w Schodnicy poszukuje magistra od 1-go października. Baitański. 4886

Magister farmacji znajdzie zaraz umieszczenie w aptece w Dolinie. Zgłoszenia tamże. 4892

Dr. Izidor Diamant, adwokat krajowy w Skolem poszukuje koncyjenta. 4960

Wychowanie i nauka. SZKOŁA MUZYCZNA G. Schacht przyjmuje codziennie wpisy Cena 2 złr. miesięcznie, Gródecka 1. 75. 4984

Kurs gospodarstwa dla pańien w Zakładzie Maryi Bielskiej, Lwów, Pańska 5, parter. Tamże przyjmują się abonament na obiady. 4520

Nauki buchalterii systematycznej udziela w kursach grammatycznych, odrębnych dla Pań i Panów L. B. Veltz, Lwów, pl. Strzelecki 4. Dzieło tegoż „Nauka buchalterii“ wyszło już w całości. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudnia. 4812

Filozof znakomity matematyk i filolog z matryką złożoną z ogólnem oznaczeniem udziela lekcji i przygotowuje do matury. „Matematyka pozostała“ Zloczów 4885

Wpisy do koncesyowanej szkoły handlowej S. SZLAGOWSKIEGO, ul. Sibielskiej 9. otwarte. Naukę buchalterii rozpoczyna we wrześniu codziennie. 4713

Lekcje i konwersacje języka angielskiego i niemieckiego udziela się. Ormiańska 18, II. p. 4947

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct do 3 zł.

8840

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich



Prosimy was spróbować, to wyślarczy prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowa
najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali - Kawa figowa
najlepsza domieszka do kawy. Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie. Fabryka figowej kawy słodowej **M. Fiali**, Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860.

We Lwowie u **Jozefa Kampla**, ul. Koliataja 1.

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowym wydaniu wyszłą pracę radcy san. **Dr. Müllera**, traktującą o 3302

Nadwzrostnym systemie nerwowym i seksualnym jak również podając wszelkie radykalnej kuracji. Wytyka za nadstawianiem 1 kor. 20 bel. w markach Hlowych

Curt Röber, Braunschweig

Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskim“.

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach (koło Lwowa).

Półroczne zimowe rozpoczyna się dnia 23 września, wykłady zaś dnia 1-go października.

Blizszych szczegółów, co do warunków przyjęcia i pobytu w Dublanach udziela Dyrekcya.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych W DUBLANACH.

4870

Frommel dyrektor.

Oryginalne haarlemskie cebulki HYJAGENTÓW i TULIPANÓW

otrzymał wprost z Holandyi

ZAKŁAD OGRODNICZY 4900

M. Wolińskiego

we Lwowie, pl. Maryacki 3.

poleca takowe po najniższych cenach. — Na iaskawe ządanie cenniki odwrotnie.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł. Wyczo się mażna w 12 lekoyach kroju francuskiego pod gwarancyą w szkole kroju **EUGENII WECHELOWNEJ** Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 5. ul. p. drzwi 19. Po umiarkowanych cenach sorządaje się formy na staniki, żakety, polarynki, szlafroki itd. Przyjmuję się do skrojenia odo sukni, a na ządanie do sfatrygowania i wypróbowania na pod gwarancyą najlepszej dokładności. Zamówienia z prowiny uskutecznia się oltwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. 4/268 Na konfekcyę i kroje angielskie osobny kurs.

W wyższym pensjonacie dla panien,

konces. przez ek. ministryum oświaty i ek. namiestnictwo ul. Golebia nr. 3a.

trwają zapisy do 15 Września. — Przyjęcie uczennic i pensyonarek do 1go Października. Tamże kurs ponczający i ogrodek dzieięcy z niemiecką konwersacyą. — Wiadomość od 4-6 godziny. 4995

Odmznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministryum handlu.

FABRYKA

Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie

ulica Św. Marcina liczba 29.

poleca:

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem — grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 m.

Lak asfaltowy i Smotę dystrylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjna.

Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reperacyę swoimi robotnikami.

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi - Łyszkiewicza, inżyniera w Lwowie poleca **Dachy holzementowe** nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości. 1795

Wypróbowany środek do konserwowania materiałów drzewnych

4960 dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie

Cenalki wysyła się na ządanie odwrotną pocztą.

Utrzymuję na składzie potrzebne do budowy **Trawersy** (Gewalzte Träger) wszelkich dymensyj. Również **SZYNY KOLEJOWE** lekkiego i ciężkiego kalibru, na ządanie podana będzie cena szczegółowa.

Jan Balawajder właściciel ek. uprzyw. zakładu wyrobów mechaniczno kowalskich i ślusarskich. w Przemysłu. 5001

CRAB APPLE BLOSSOMS jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.

Lavender Salts najlepsza woń pokojowa.

THE CROWN PERFUMERY CO., LONDON. 2930

Perfum: Crown Violet, White Rose, Ambre, Pean, D'Espagne, Orchidia, Crab Apple Blossoms, Chypre, Violette Ambree, Reseda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryi i drogueryach.

Nowość! Zapach: Souvenir de Marie Antoinette. Extra Violet.

Junera ry zastępca tylko dla kupna en gros **E. Neuhaus jun.**, Wied I. Fährbasse Nr. 10. Telefon 8598.

Najlepsza żytnia kminkówka

E. LICHTWITZ & Co.

c. i k. nadworny dostawca w Troppau.

Doskonały ten aromatyczny likier kminkowy, wyrabiany przez nas z szczególną troskliwością z czystej żytniówki i holenderskiego, wyborowego, zielonego kminku — działa szczególnie dobrze na trawienie i może być polecany, jako bardzo smaczny, doskonały higieniczny środek. 4765

Za 1/1 oryginalną flaszkę litr. 270 K. 1/2 140

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych i delikatesów.

L. 1833.

4598

Konkurs

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisyje konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Nowosiolu.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Nowosiolo, Obłaznica, Żyrawa, Izidorówka, Sulatycze, Balicze podrózne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juspeytcze, Kreczów, Łowczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów z ludnością 11.732. mieszkańców.

Placa roczna wynosi 1000 koron, ryczałt na objazdy 600 k. rocznie, nadto w pierwszym roku otrzyma lekarz mieszkanie in natura składające się z przedpokoju, pokoju, kuchni, budynków gospodarczych i kawałek ogrodu.

Obowiazki lekarza i warunki uzyskania posady określone są w ustawie z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. k. oraz w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Nr. 83. d. u. k. z roku 1891 i Nr. 86. d. u. k. z roku 1897).

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do dnia 30 września 1900.

W Żydaczowie dnia 20 sierpnia 1900.

Prezes: **Paulikowski mp.** Sekretarz: **Czuderna mp.**

OBWIESZCZENIE.

Wielki Jarmark jesienny na konie rasowe

rozpoczyna się w RZESZOWIE z dniem 18 września b. r. i trwać będzie włącznie do 21 września b. r.

Jarmark na konie włościańskie oraz bydło, trzodę, niemniej sprzęty domowe, narzędzia rolnicze i t. p., odbędzie się w piątek dnia 21 września 1900.

Magistrat król. wol. miasta

Rzeszów dnia 1 września 1900.

4902

Dr. Jabłonski, burmistrz.

Enormer Nutzen

bis zu 2000 Kr. rasch und leicht erreichbar in Pränien-Abschlüssen zu je 140 Kr. 3/24 Leichtfassliche Prospekte gratis (Specialabtheilung).

Bankhaus des „Ung. Börsen-Journal“ Budapest.

Auf Grund unserer genauen Kenntniss des enr. Finanzgetriebes u. unserer reichen 40-jährigen Erfahrung ertheilen wir uneigennützig Rath bei Effectentransactionen, sowie Beihilfe zu Sanirung verlustbringender Engagements.

Ung. BÖRSEN-JOURNAL XXI. Jahrgang. Hsizer unabhing. Finanz. Rathgeber. Interessenvertretung des Privat capitales.

Jak można odżywić i w zdrowiu wychować dzieci, które nie chętnie jedzą?

Należy im dawać zupę z „TORILU“ lub inne zupy, jarzyny itp. z TORILEM.

„Toril“ jest ekstraktem z najlepszego mięsa wołowego z dodatkiem substancyi wznacniających i odżywczych.

Należy wszędzie żądać „Torilu“ Generalny skład dla Austro-Węgier: **Franciszek MAY**, VIII. Josephstädterstrasse 6, Wiedeń. 3814

L. 4997.

Konkurs

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 30 maja 1900 ogłasza Magistrat miasta Sambora konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej w Samborze z placą stałą 1600 koron rocznie, dodatkiem do stałej placzy 300 koron i czterema pięciolecia mi po 200 koron.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. obywatelstwem antryckiem,
2. świadectwem z ukończenia z dobrym postępem IV. klas gimnazyalnych lub realnych, świadectwem z egzaminu kwalifikacyjnego przepisane go rozporządzeniem Wydziału Krajowego z 28 lutego 1893 Nr. 24 dz. u. k.
3. świadectwem lekarskim zdrowia i świadectwem moralności.
4. Metryką urodzenia z nieprzekrozonego 40 roku życia,
5. Znajomością języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo będą mieć ci kandydaci, którzy wykazą się odbytą praktyką przy policyi miejskiej lub rządowej oraz wysłużeni wachmistrze żandarmeryi.

Posada nadana zostanie na rok pierwszy prowizorycznie, poczem, w razie zadawalającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do tutejszego Magistratu najpóźniej do 15 września 1900.

Magistrat król. wolu. miasta.

Sambor, dnia 24 sierpnia 1900.

4744

W drugim wydaniu

świeżo opuścili prasę:

Przygotowania wojenne Rosyi

senzacyjna broszura.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

PRZEWODNIK do KAPIEL

w kraju i zagranicą.

Rzecz praktyczna i wyczerpująco opracowana.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

Do nabycia 2909

W Administracyi „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.